Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 149. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

## Socjaliści w obronie żydów.

Nasze stanowisko w sprawie żydowskiej jest jasne i zdecydowane. Rozpanoszenie i coraz większe rozzuchwalenie się żydostwa w państwie naszem uważamy za szkodliwe i niebezpieczne dla bytu i przyszłości Polski. Z tego jednak nie wynika, ażebyśmy byli zwolennikami bicia żydów i wybijania okien żydowskich, jakkolwiek endecja, która przy każdej sposobności usiłuje przypiąć nam łatkę, wbrew lepszej wiedzy pomawia nas o sprzyjanie żydom.

Organ socjalistów niemieckich berliński „Vorwärts“ umieścił znamienny artykuł pod tytułem: **„Najnowsze pogromy żydów“**, w którym aż roi się od kłamstw i oszczerstw na tle sprawy żydowskiej w Polsce.

Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że **pogromów żydów w Polsce nie było i niema.** Sporadyczne wybryki młodzieży uniwersyteckiej żadną miarą nie można nazwać pogromami. Zresztą ogromna większość społeczeństwa naszego w sposób stanowczy i niedwuznaczny wybryki te potępiła, jakkolwiek **żydzi bardzo często dopuszczają się prowokacyj i czynów nieetycznych względem chrześcijan.** Jest to chyba wymowny dowód wysokiego poziomu kulturalnego społeczeństwa.

Twierdzenie „Vorwärtsa“, że żydzi w Polsce nie doznają równouprawnienia, jest **dalszem mijaniem się z prawdą.** Żydzi w Polsce mają nietylko te same prawa, co inni obywatele, ale częstokroć mają nawet **prawa uprzywilejowane, np. przy dostawach, pośrednictwie itd.** Gdyby Polacy w Niemczech posiadali takie prawa, jakie mają żydzi w Polsce, to **Stresemann miałby świetną broń przeciwko Zaleskiemu w Lidze Narodów.** Wiedzą o tem socjaliści niemieccy aż nadto dobrze, a jeżeli w parlamencie niemieckim nie występują w obronie mniejszości polskiej w Niemczech, to stanowisko ich utwierdza nas w przekonaniu, że zwolennicy Löbego i Scheidemanna są **w pierwszym rzędzie Niemcami,** a dopiero potem socjalistami, w przeciwstawieniu do zwolenników Daszyńskiego, Liebermana, i Diamanda, którzy mają polskość na ustach, w rzeczy samej zaś są najżarliwszymi **zwolennikami czerwonej międzynarodówki.**

W Polsce niema urzędników i oficerów żydów, — twierdzi w dalszym ciągu „Vorwärts“ Na czem organ socjalistów niemieckich twierdzenie to opiera? My, którzy chyba lepiej znamy nasze stosunki wewnętrzne, wiemy wręcz coś przeciwnego. **Żydzi i wychrzci aż roją się w niektórych urzędach.** A i oficer żyd znalazłby się w armji polskiej niezawodnie prędzej, niż w armji niemieckiej. Zresztą cóż po żydach oficerach w armji, skoro **żyd już na sam widok karabinu trzęsie się ze strachu!** Powoływanie się na uniwersytecki „numerus clausus“ niema sensu, gdyż **w niektórych uniwersytetach polskich studenci żydowscy rosną jak grzyby po deszczu.**

Najciekawszem i zarazem najśmieszniejszem jest twierdzenie „Vorwärtsa“, że **„urzędy polskie, a w szczególności urzędy skarbowe owiane są antysemityzmem“.** Gdyby tak było, to fabrykanci, bankierzy i kupcy żydowscy musieliby uginać się pod ciężarami podatkowemi. Tymczasem statystyka podatkowa wykazuje, że **Polska Zachodnia,** w której stosunkowo mało jest żydów, **procentualnie największe składa daniny na rzecz skarbu państwa.** Wiadomo bowiem ogólnie, że handlarze żydowscy prowadzą swą książkowość w notesie kieszonkowym, podczas gdy solidne kupiectwo chrześcijańskie prowadzi książkowość prawidłową, stanowiącą dla urzędów skarbowych pożądaną zdobycz, często nawet nadmierną.

Gdzież więc jest upośledzenie i prześladowanie żydów w Polsce?

Artykuł „Vorwärtsa“ rozumiemy w ten sposób, że organ socjalistów niemieckich chciał się **przypodobać i przysłużyć prowodyrom socjalistycznym,** którymi na całym świecie, a więc i w Polsce, są — **żydzi.**

F.

# Zawieszenie procesu b. ministra skarbu Czechowicza.

### Niezwykłe poruszenie w stolicy. — Postępowanie sądowe zakończone, 11-godzinne narady sądu. — Zawieszenie rozprawy. — Sejm raz jeszcze musi się wypowiedzieć w sprawie zakwestjonowanych kredytów.

W ostatnim dniu procesu zainteresowanie stolicy i całego kraju kolosalnie wzrosło. Sala sądu Najwyższego skupiła w sobie uwagę całego społeczeństwa. W piątek, w ostatnim dniu procesu Trybunał otworzył swe obrady o godz. 10 rano.

Na wstępie ogłoszono ostateczny tekst pytań co do faktów i ewentualnej winy b. ministra Czechowicza.

**Prezes Supiński:** Trybunał częściowo uwzględnił wnioski stron w sprawie pytań, mianowicie w pytaniu 3, 6, 9, 12 i 15 uchwalił wstawić słowa „umyślnego“, tak, że pytania te będą brzmiały: „Czy b. minister Gabrjel Czechowicz jest winien umyślnego popełnienia przestępstwa itd.“

Następnie przewodniczący odczytał wszystkie pytania w nowem brzmieniu.

Po odczytaniu pytań wywiązał się następujący djalog:

**Prezes Supiński:** Niektórzy członkowie Trybunału donieśli mi, że obrońca adwokat Paschalski, mówiąc o wniosku posła Liebermana w sprawie 8 miljonów złotych, powiedział: „Czy może mają być one rozdzielone według klucza partyjnego?“ Muszę oświadczyć, że nie było to wyrażenie szczęśliwe i było niestosowne.

**Mec. Paschalski:** Powiedziałem to w związku i w odpowiedzi na przemówienie p. pos. Liebermana, który powiedział, że suma ta może być rewindykowana. Ponieważ ustawa o Trybunale Stanu nic absolutnie nie mówi o skutkach cywilnych, więc uważałem wprowadzenie tego momentu, jako nieopartego na artykule ustawy, za zupełnie niedopuszczalne.

**Prezes Supiński:** Ogłaszam postępowanie za zakończone. Trybunał udaje się na naradę, wyrok będzie ogłoszony o godz. 4 po południu.

Nowy tekst pytań oznacza, iż Trybunał Stanu **przychylił się do wniosku obrony oskarżonego b. ministra Czechowicza** i oświadczył się za **sejmowym aktem** oskarżenia, mówiącym **tylko o winie umyślnej.** Odrzucił natomiast Trybunał zarówno wniosek pos. Liebermana, domagający się wprowadzenia do pytań winy nie umyślnej, jak i wniosek mec. Paschalskiego, domagający się uwzględnienia kwestji ewentualnej szkody dla państwa.

* * *

Minęły długie chwile oczekiwania. Sędziowie, obradujący już 10 godzin bez przerwy zażądali posiłku. W kuluarach rozeszła się wiadomość, że sędziowie, już zgórą 10 godzin nie jedli. Dostarczono im sznycli i piwa z bufetu, urządzonego w gmachu sądu w związku z tym procesem.

Wreszcie o godz. 9 wieczorem rozlega się dzwonek. Wszyscy biegną na salę.

**Po 11-godzinnej naradzie** Trybunał Stanu wchodzi na salę rozpraw i zajmuje swe miejsca.

Wśród grobowej ciszy przewodniczący prezes Supiński odczytuje następującą uchwałę Trybunału Stanu:

**Zważywszy, że w myśl art. 4 i 7 konstytucji uchwalanie budżetu i kontrola wykonania tegoż stanowią wyłączne i podstwowe prawo ciała ustawodawczego, zaś stosowanie się do budżetu i wyliczanie się z dokonanych wydatków zasadniczy konstytucyjny obowiązek rządu,**

**że jedynie Sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez rząd kredytów i dokonanych wydatków,**

**że oceny takiej w razie uchylania się przez rząd od wykonania swojego obowiązku konstytucyjnego przez niezgłoszenie do zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych bądź zamknięć rachunkowych, Sejm władny jest dokonać w każdym czasie, nie wyczekując nawet przedstawienia rządowego (art. 7 konstytucji) i wniosku Najwyższej Izby Kontroli (art. 9 konstytucji),**

**że w uchwale sejmowej z dnia 20 marca 1929 r. Trybunał Stanu nie znajdue ostatecznej oceny merytorycznej otwartych przez Gabrjela Czechowicza, byłego ministra skarbu, poza budżetem kredytów,**

**że w aktach Trybunału Stanu znajduje się obecnie materjał do takiej oceny,**

**że należyte rozstrzygnięcie sprawy, przekazanej Trybunałowi Stanu wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez Sejm kredytów otwartych przez oskarżonego poza budżetem,**

**że zgodnie z art. 15 ustawy o Trybunału Stanu przepisy ustawy postępowania karnego mogą mieć w postępowaniu przed Trybunałem Stanu tylko odpowiednie zastosowanie,**

**Trybunał Stanu jednogłośnie postanawia:**

**Postępowanie w sprawie niniejszej zawiesić do czasu wydania przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały zawierającej ocenę merytoryczną zakwestjonowanych przez Sejm pod względem formalnym kredytów.**

Orzeczenie sądu było dla wszystkich **niespodzianką.**

## Opinja obrońcy b. ministra Czechowicza o decyzji Trybunału Stanu.

Mec. Paschalski, obrońca b. ministra Czechowicza tłumaczy decyzję Trybunału Stanu w nast. sposób:

„Wniesienie przez Sejm oskarżenia — Trybunał Stanu uznał za przedwczesne, zgodnie zresztą z tezami min. Czechowicza i obrony. Wynika to z punktów 4 i 6 motywów, podanych w decyzji Trybunału Stanu.

Trybunał Stanu podkreśla bowiem przez to, że dopiero po zbadaniu przez Sejm kwestji merytorycznej oceny kredytów — można mówić o ostatecznem zawyrokowaniu sprawy.

Trybunał Stanu, zawieszając postępowanie, nie wypowiedział się — czy przekroczenie kredytów uchwalonych w ustawie budżetowej stanowi przestępstwo konstytucyjne.

W przekonaniu mojem Trybunał Stanu stanął przedewszystkiem na stanowisku, że bez zasadniczego parlamentarnego rozstrzygnięcia zagadnienia kredytów dodatkowych, stanowiących właśnie przedmiot aktu oskarżenia — nie może być mowy o odpowiedzialności konstytucyjnej ministra skarbu czyli innemi słowami — odpowiedzialność konstytucyjna musi być następstwem odpowiedzialności parlamentarnej. Nie można bowiem — podkreśla mec. Paschalski — usiłować stosować odpowiedzialność konstytucyjną wtedy, gdy się nie chce czy nie może zastosować odpowiedzialność parlamentarną“.

## Głosy prasy polskiej w sprawie wyroku trybunału stanu.

**Warszawa,** 1. 7. (tel. wł.) W związku z rozprawą przed trybunałem stanu cała prasa dzisiejsza komentuje wyrok.

**„Ekspress Poranny“ stwierdza,** że tylko na wypadek, jeżeli Sejm odpowie odparciem tej czy innej pozycji kredytów dodatkowych, sprawa Czechowicza wróciłaby do trybunału stanu. Pismo zaznacza, ż w razie rozwiązania Sejmu trybunał stanu pozostałby dla Czechowicza w tym samym składzie, a oskarżyciele sejmowi zatrzymaliby swój charakter poselski, a zwłaszcza nietykalność poselską.

**„Głos Prawdy“ uważa,** iż uchylenie się Trybunału Stanu przed wydaniem merytorycznego wyroku jest **równoznaczne z uwolnieniem b. min. Czechowicza od odpowiedzialności na tej drodze.** Zdaniem dziennika trybunał stanu podziela całkowicie wywody oskarżonego i jego obrońcy.

**„Gazeta Wraszawska“** zamieszcza wywiad z jednym z oskarżycieli, posłem Pierackim i podaje, iż decyzją trybunału stanu odparte zostało stanowisko prawne p. Czechowicza i jego obrońcy, jakoby przed odpowiedzialnością konstytucyjną powina mieć miejsce parlamentarna. Decyzja Trybunału posiada zasadnicze znaczenie w kwestji problemów konstytucyjnych, które stanowiły istotę sporu.

**„Robotnik“** stwierdza, że wyrok przeciw systemowi rządzenia zapadł już w trybunale stanu. Pismo energicznie protestuje przeciw komentarzom prasy rządowej.

# Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z województwa poznańskiego.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Poznaniu w sali „Boulevard" dziewiąty zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsk. Dem. z województwa poznańskiego, poprzedzony uroczystą Mszą św. odprawioną w kościele św. Marcina. Udział delegatów z wszystkich okręgów województwa był nader liczny.

Zjazd zagaił prezes wojewódzki p. **Dr. Trzciński**, witając serdecznemi słowy prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. p. **Józefa Chacińskiego**, delegatów oraz przedstawicieli „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera". Marszałkiem zjazdu wybrany został **senator Radomski**, wicemarszałkiem **Dr. Soboczyński z Bydgoszczy**, sekretarzami red. Kaźmierczak i p. Mikołajczak, ławnikami pp. Ofierzyński z Ostrowa i Gawroński. Do komisji matki wybrani zostali pp.: Marciniak z Poznania, Sikora z Bydgoszczy, Ofierzyński z Ostrowa, Rzepka z Leszna, Konieczka z Mogilna, Roguszczak z Szamotuł i prezes woj. p. dr. Trzciński.

Po odczytaniu telegramu gratulacyjnego byłego ministra sprawiedliwości p. dr. Piechockiego, prezes woj. p. dr. Trzciński zdał sprawę z działalności zarządu okręgowego za rok ubiegły. P. dr. T. wspomniał nasamprzód o zasługach pierwszego prezesa woj. Ch. D. śp. dyr. Czesława Bugzela, którego pamięć uczczono przez powstanie. Następnie omówił sprawę ostatnich wyborów sejmowych podnosząc z zadowoleniem, że dzięki ofiarności posłów, prasy i pewnej liczby członków wszystkie długi z czasów wyborczych zostały uregulowane. W roku sprawozdawczym odbyto 39 walnych zebrań powiatowych, 16 wieców, 9 zebrań zarządu woj., 5 konferencyj z zarządem N. P. R. i dwa zebrania Rady Wojewódzkiej. Nadto odbyło się kilka konferencyj t. zw. komitetu porozumiewawczego, do którego należą przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych prócz skrajnej lewicy i prawicy, a także przedstawiciele ugrupowań gospodarczych.

Sprawozdanie kasowe wygłosił wiceprezes woj. p. Tylczyński w zastępstwie skarbnika p. mec. dr. Jagielskiego, który brał udział w zjeździe adwokatów.

Imieniem komisji rewizyjnej referował p. Skowroński, wnosząc o udzielenie skarbnikowi pokwitowania, co też nastąpiło.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Świerkowski, Czarnecki, Zielewicz i Polak z Bydgoszczy, Koralewski z Poznania, Robenek, Marciniak, Rzepka z Leszna, Maciejewski z Leszna, Trybus i Gałecki z Leszna.

Nastąpiły referaty 1) p. **Dra Kazimierza Krotoskiego z Poznania**, na temat: **„Wytyczne linje Chrześcijańskiej Demokracji, 2) prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. p. Józefa Chacińskiego** na temat **„Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza a Ch. D.**

Do tych znakomitych referatów, za które delegaci podziękowali hucznemi i długotrwałemi oklaskami, powrócimy osobno.

W dyskusji nad referatami przemawiali pp.: Dr. Niesiołowski z Poznania, Świerkowski z Bydgoszczy, Marciniak, Dr. Trzciński, Polak z Bydgoszczy, Rzepka z Leszna, red. Kaźmierczak, Maciejewski z Leszna, Wolski z Bydgoszczy i poseł Chaciński.

Uchwalono zupełne zaufanie i serdeczną podziękę zarządowi głównemu i klubowi parlamentarnemu Ch. D. a w szczególności p. prezesowi Chacińskiemu za sumienną i ofiarną działalność dla dobra i rozwoju stronnictwa.

Ponieważ dotychczasowy prezes woj. p. Dr. Trzciński z prezesury zrezygnował, wybrany został **prezesem wojewódzkim p. Józef Tylczyński z Poznania.**

Następnie uchwalono wysłać telegramy hołdownicze ks. Kardynałowi Prymasowi Drowi Hlondowi i nowemu biskupowi - sufraganowi poznańskiemu ks. Dymkowi.

Serdecznem przemówieniem marszałka zjazdu senatora Radomskiego i gorącym apelem nowego prezesa woj. p. Tylczyńskiego do dalszej zbożnej i owocnej pracy oraz odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Boże coś Polskę" zakończono zjazd. **F.**

# Tryumfalny powrót zwłok bohaterskiego gen. Bema do Polski

## Na dworcu w Dziedzicach 21 strzałów armatnich oznajmiło Polsce powrót prochów generała. — Manifestacyjne powitanie w Oświęcimu. — Wielkie uroczystości w Krakowie.

Dnia 29. bm. o godz. 7 rano 21 strzałów armatnich oznajmiło Polsce, iż zwłoki gen. Bema przekroczyły granicę polską. Dworzec kolejowy w Dziedzicach przepięknie udekorowano, jak również specjalny pociąg ze zwłokami bohatera.

Eskortujący pociąg pułk. Przedzymirski w otoczeniu członkw delegacji rtm. Naimskiego, prof. Wojciechowskiego i Bema de Cosbana podszedł do gen. Wróblewskiego, dowódcy O. K. V i złożył mu raport, meldując, że „w myśl rozkazu Marszałka Piłsudskiego zwłoki gen. Józefa Bema przybyły do Polski." Ustawiona na peronie orkiestra odegrała hymn polski, węgierski i turecki.

Wielce manifestacyjnie witano prochy gen. Bema na dworcach w Oświęcimiu, w Trzebini i Krzeszowicach. Na trumnie generała złożono wieniec z świeżych kwiatów z mogiły jego towarzysza broni gen. Józefa Chłopickiego, spoczywającego na cmentarzu w Krzeszowicach. W czasie podróży nad pociągiem unosiły się samoloty 2 pułku lotniczego.

Wśród skupionej ciszy i powagi wjeżdża na stację pociąg z prochami gen. Bema.

Po chwili z otwartego wagonu salonowego Prezydenta Rzplitej oficerowie artylerji wysuwają trumnę i nakrywają ją sztandarami Rzplitej z Orłem Polskim na środku oraz sztandarami o barwach węgierskich i tureckich po bokach.

Oficerowie artylerji ujmują na barki trumnę i przy dźwiękach hymnu państwowego przenoszą ją przez salon recepcyjny wśród szpaleru 12 oficerów pułków krakowskich. W tej samej chwili oddano 21 strzałów armatnich.

Rozwinął się imponujący pochód, od dworca, aż po wzgórze wawelskie.

Na placu Bernardyńskim, u stóp Wawelu, ustawiono bramę triumfalną z płonącym zniczem, ozdobioną orłami i zielenią. Pochód przeszedł przez bramę triumfalną i zatrzymał się na wzgórzu wawelskiem. W tym momencie oficerowie zdjęli trumnę z lawety i ponieśli ją zwolna na dziedziniec arkadowy zamku królewskiego. Trumnę przykryto sztandarem Rzplitej i umieszczono na sarkofagu, ponad którym zwieszała się wielkich rozmiarów makata i sztandary trzech państw. Po obu stronach sarkofagu były ustawione działa polskie z 16, 17 i 18 wieku oraz średniowieczne moździeże.

Po złożeniu wieńców odbyła się defilada wszystkich grup, biorących udział w uroczystościach. Defilada trwała do godz. 12.30 w poł. Przez całe popołudnie, aż do godz. 10 wieczór przeciągały przed sarkofagiem tłumy publiczności, oddając w skupieniu hołd wielkiemu bohaterowi narodowemu.

# Sokoli w pochodzie endeckim

Z okazji odbytego wczorajszej niedzieli w Poznaniu Zjazdu Stronnictwa Narodowego (dawniej Związku Ludowo-Narodowego), lubujący się w demonstracjach endecy urządzili pochód po ulicach miasta Poznania. Nie wspominalibyśmy ani słówkiem o tym pochodzie, który wypadł zresztą blado, gdyby nie fakt, że **w endeckim pochodzie partyjnym brali udział umundurowani Sokoli.**

Na jakiej podstawie i z czyjego upoważnienia to się stało? **„Sokół" jest organizacją bezpartyjną i nikomu do celów partyjnych nadużywać go nie wolno.**

Czekamy na wyjaśnienie.

# Kronika telegraficzna.

**Warszawa**, 1. 7. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym wchodzi w życie na terenie Rzeczypospolitej nowy kodeks postępowania karnego.

**44 dziennikarzy zagranicznych w Poznaniu.**

**Poznań**, 1. 7. (tel. wł.) W sobotę przybyło do Poznania 44 dziennikarzy zagranicznych, korespondentów z Berlina, reprezentujących 15 państw i 79 wydawnictw.

**Poseł Rauscher w Berlinie.**

**Berlin**, 1. 7. (tel. wł.) W sobotę rano przybył do Berlina poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, celem przeprowadzenia rozmowy z przedstawicielami rządu na temat obecnego stanu rokowań handlowych polsko-niemieckich.

## Rozruchy studenckie w Berlinie.

**Berlin**, 1. 7. (tel. wł.) W dniu wczorajszym w południowych godzinach zebrał się w auli uniwersyteckiej oraz w ogrodzie przed gmachem tłum około 1000 studentów, którzy manifestowali przeciw traktatowi wersalskiemu. W kilku wypadkach doszło do drobnych starć pomiędzy studentami a policją.

Demonstracja zwrócona była również przeciw zabronieniu studentom brania udziału w pochodzie ogólnym, wydanemu przez pruskie ministerstwo oświaty.

**Mac Donald wygłosi wkrótce swój program.**

**Londyn**, 1. 7. (tel. wł.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż Mac Donald przy najbliższej sposobności określi stanowisko rządu. W razie porażki w Izbie gmin zamiarem premjera i jego kolegów będzie zatrzymanie tej samej taktyki jak w roku 1924. Premjer zabierze głos w debacie nad mową tronową w przyszły wtorek niezwłocznie po przemówieniu leadera opozycji.

# Echa szkolne.

Już tylko echa, bo na dwa miesiące zawarły się bramy uczelni, a młodzież — z dobrem czy złem świadectwem w ręku — powiedziała sobie: „Chwała Bogu, że nareszcie...!".

Gmach szkolny ma dla uczniów oblicze starej wiedźmy, która byłaby wcale znośną babcią, gdyby nie wychowawcy, co wiecznie uczą i wiecznie wymagają pracy poza szkołą, a dobrego sprawowania się i uwagi w samej szkole, zgoła jak czarownica, która Kopciuszkowi każe przebierać mak i popiół. Wszak biegną dni, miesiące i lata, a z nauki korzyści młodzież nie dostrzega, chyba tę jedyną, że z końcem roku za dobre noty pilnego czeka piłka, rower, nowe ubranko lub wyjazd na wieś, te zaś przyjemności i tak nie płyną wprost ze szkoły, jeno od kochających rodziców, a ci czynią to przedewszystkiem w tym celu, żeby dzieciaki w przyszłości do dalszej zachęcić roboty.

Mimo to szkoła-babcia jest mądra. Ona nie zraża się tem, że dzieci jej nie lubią, bo wie, że kiedyś błogosławić ją będą, a szczęśliwi ci, którzy albo sami wczas zrozumieli wartość nauki albo mieli rozumnego ojca, matkę, którzy nieraz i gwałtem płochego bęcwałka w kierat szkolny zaprzęgają.

Oczywiście każdy dorosły człowiek zna wartość zdobytej wiedzy i uważa ją za chleb smaczny, który po latach spożywa się w swej pracy zawodowej, wszelako często warunki bytu nie pozwalają rodzicom na to, by współpracować ze szkołą, t. j. przypilnować swoje pociechy, zachęcić do roboty, dopomóc, skarcić lub ukarać w razie potrzeby.

Szkoła ze swej strony pojmuje dolę niejednych rodziców, ale bez ich współdziałania niewiele może zrobić, tak mało posiadając władzy nad swemi wychowankami.

Zachęta ze strony nauczycieli prędko u uczniów idzie w niepamięć. Więcej ich nęci piłka, palant, wycieczki niż to, co wychowawca mówi, zwłaszcza, że mówi rzeczy stare, tysiąc razy słyszane: „ucz się! ucz się!".

Doprawdy nie wiadomo kogo winić, że postępy uczniów nie są należyte, nie są proporcjonalne do ich zdolności i energji. Mnóstwo wychowanków albo całkiem się marnuje, albo traci cały rok szkolny, a tem samem rok wcześniejszej swobody pozaszkolnej, względnie rok pracy zarobkowej.

Młodzież szkolna — to rzecz zrozumiała — nie może posiadać tyle rozsądku, żeby bez popychania ze strony nadzoru domowego sama garnęła się do książki. Toć i starszy lubo pojmuje potrzebę wiedzy, zniechęca się, gdy mu za długo przyjdzie czegoś się douczać, a młodym przecież i płoche figle i zabawy w głowie. To dobrze, że siły w młodości świeże, pamięć lepsza, cierpliwość zaiste większa, a zachęta czy skarcenie łatwiej trafiają do serca. Atoli te zalety (prawie powszechne) trzeba umiejętnie poza szkołą wyzyskać.

Jaka metoda skuteczniejsza t. j. perswazja czy też kij, o tem ojciec lub matka przeważnie wiedzą, a w wątpliwych wypadkach zawsze mogą zasięgnąć porady nauczyciela, która jest stokroć lepsza od porady adwokackiej, ponieważ jest bezinteresowna, szczera i nic nie kosztuje.

Wychowawcy zależy na tem, by wychowanków miał najlepszych i najpilniejszych; to jego chluba, to zapłata moralna za znojną, nader znojną pracę, tak skąpo pieniężnie wynagradzaną.

Dlatego każda wizyta ojca lub matki w szkole sprawia mu przyjemność, gdyż widzi, że oprócz niego ktoś inny jeszcze na uczniem pracuje.

Aby tę współpracę nadzorowi domowemu ułatwić, zwyczajnie wyznacza się każdemu nauczycielowi stałą godzinę w tygodniu, w której można się z nim porozumieć.

Niestety wizyty rodzicielskie bywają nader rzadkie. Tylko pod koniec roku częściej zajrzy ktoś do szkoły, kiedy już zwykle zapóźno, już bowiem uczeń zbyt zabrnął w lenistwie, zbyt wiele ma do poprawy; wówczas następują żale, narzekania i gwałtowna kuracja, po największej części bezskuteczna, ponieważ termin za krótki, materjał do pracy za duży, a uczeń zaniedbawszy podstawy, z bieżącą nauką rady sobie dać nie może.

Tak zawsze bywa w przedmiotach opierających się na gramatyce, tudzież w matematyce; podobnie, choć nieco lżej z przedmiotami wymagającemi więcej wysiłku pamięciowego, a więc w historji, języku ojczystym, przyrodzie i t. d.

W zasadzie uczeń sam powinien sobie wystarczyć; wykładowca i podręcznik szkolny to majster i warsztat. Wykonanie pracy należy do ucznia. Jeśli jednak praca nie wydaje należytych owoców, należy w porozumieniu z nauczycielem szukać przyczyn złego i usunąć je możliwie najprędzej i środkami najlepszemi.

Świeże lenistwo da się wczas wyrugować (przeważnie kijem); zastarzałe zwyczajnie wymaga dłuższego trudu, a przy słabszych zdolnościach ucznia konieczna jest chwilowa pomoc względnie opieka, polegająca na doglądaniu pracy ucznia.

Najczęściej nieszczęśliwi rodzice wybierają w takich wypadkach drogę błędną, bo połowiczną, posługując się terminatorami zamiast mistrzami. Szukają bowiem taniego dozoru i godzą na korepetytora starszego ucznia, który sam niewiele umie, a przedewszystkiem nie umie uczyć. Prawdą jest, że mistrz czyli zawodowa siła nauczycielska jest znacznie droższa, ale jego wydajność pracy jest co najmniej cztery razy większa niż niedojrzałego, niedoświadczonego ucznia-korepetytora, powtóre nauczyciel zawodowy nie nauczy błędnie, po trzecie sama powaga jego daje gwarancję solidnej współpracy z uczniem. Jeśli zaś chodzi o koszta, to i ten orzech zgryźć można wcale łatwo, tylko trzeba wziąść się umiejętnie do rzeczy.

Nie stać cię, ojcze, matko, na zapłatę nauczycielowi, to porozumiej się z rodzicami, będącemi w takim samym kłopocie, i wspólnie do trzech lub czterech uczniów weźcie jednego nauczyciela, a wypadnie wam nawet taniej, niż gdybyście brali korepetytora-ucznia jednego do jednego ucznia.

Powie ktoś, że już koniec roku szkolnego minął, więc rada spóźniona. Wcale nie; rada powyższa lub raczej rady powyższe są właśnie teraz aktualne, ponieważ teraz świeżo niejedni z rodziców odczuli boleśnie złe wyniki swoich dzieci, mając czarne na białem, że ich opieszali synkowie lub córeczki nie zdają sobie sprawy, czem jest nauka, jakie z niej korzyści i ile stracili rodzice wraz z dziećmi, marnując dziesięć miesięcy szkolnych.

## Stany Zjednoczone nie zmienią stosunku do Bolszewji.




**Hoover:** Nie trudź się towarzyszu, jak było za Kolidgea, tak będzie i za Hoovera.

### Po zdobyciu rekordu rezygnuje z dalszej karjery.

Z Orleanu przybył do Barcelony major Seegrave, który ustanowił rekord szybkości samochodowej i na łódce motorowej. Odległość między temi miastami pokrył Segrave średnią szybkością 145 km. na godzinę. W rozmowie z dziennikarzami Seegrave oświadczył, że zakończył swą karjerę sportowca, i nigdy już nie będzie brał udziału w wyścigach samochodowych.

**SIDNEY WILLIAMS.** 38

# Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

Biegł za nią przez podszycie nie zważając, że gałęzie kaleczą mu twarz i ręce. Dwa razy przystawał, aby zawołać głośno: „Carlotto!" ale tylko milczenie było mu odpowiedzią. Nie było też żadnego znaku, świadczącego o niedawnej bytności istoty ludzkiej w tych stronach, prócz małych, ale wyraźnych śladów stóp. Nie był pewny, czy ślady te wykazywały na wysokie obcasy, w najlepszym razie mogła to być tylko poszlaka obecności Carlotty, ale nie dowód.

Odwrócił się z uczuciem, które było mieszaniną obawy o Carlottę i żalu do niej, uczuciem, które od chwili ujawnienia pierwszych wypadków, związawarzyszyło jego myślom. Pragnął uczywarzyszył jego myślom. Pragnął uczynić dla niej, co tylko było w jego mocy, ale nietylko niczego nie wskórał, ale nawet musiał zrezygnować z dawnego stosunku serdecznej zażyłości, który pozwalał mu żywić pewne nadzieje.

Gwałtowne szczekanie Babbie na przeciwległym stoku jednego z pobliskich pagórków, zwróciło jego uwagę. Zbliżywszy się, ujrzał ponterkę, kopiącą zaciekle u wejścia do podziemnej nory jakiegoś zwierzęcia, może lisa. Marston bynajmniej nie miał ochoty na jego skórę, przypomniał sobie jednak, że Smith będzie bardzo zdziwiony, gdy otrzyma z powrotem strzelbę, z której nie wystrzelono ani razu. Przyłożył ją więc na chybił trafił do ramienia i wystrzelił w powietrze, a potem nabił nanowo.

Na odgłos strzału Babbie zaprzestała na chwilę kopać i spojrzała pytająco na Marstona. Widząc jednak, że niema nigdzie nic zabitego, machnęła tylko ogonem i zabrała się znów gorliwie do roboty.

Marston nabił fajkę i zapalił ją, ale palenie jakoś ani nie sprawiało mu przyjemności, ani też nie potęgowało sprawności jego myśli. Czując potrzebę przedsięwzięcia czegoś, szedł naprzód szybkiemi krokami. Pozostawił już za sobą dobrych kilka mil, gdy przypomniał sobie, że musi być bardzo późno. Spojrzawszy na zegarek sprawdził, że była już prawie jedenasta, pora, by wracać do domu. Znajdował się w nieznanej sobie okolicy, ale posiadał kompas, zresztą orjentował się co do kierunku, w którym leżało Oakhurst.

Nagle poczuł na sobie czyjeś oczy i podniósł wzrok zdziwiony. W tej chwili zdawało mu się, że twarz jakaś zniknęła w gęstwinie krzaków i pnączów po prawej stronie. Nie był zresztą pewny, czy nie uległ przywidzeniu. Wszak mogło to być zwierzę. Tylko, że zwierzę, mając oczy na wysokości kilku stóp od ziemi, musiałoby, odchodząc, spowodować jakiś szelest, a najlżejszy szmer nie doszedł do jego uszu. Pod wpływem nagłego postanowienia zbliżył się szybko do miejsca, które wzbudziło tak żywe jego zainteresowanie, ale niczego tam nie odkrył. Była to mała polanka, zamknięta i z drugiej strony gęstą, zieloną ścianą drzew i krzaków.

Żadne ślady stóp ludzkich czy zwierzęcych nie wskazywały na niedawną obecność żywej istoty w tem miejscu.

Wypadki ostatnich dni uczyniły go niezwykle podejrzliwym. Jeżeli śledził go ktoś, żywiący wrogie względem niego zamiary, w takim razie niepotrzebnie się narażał na niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, ludzie zazwyczaj nie spacerują po lesie, aby strzelać do obcych osób.

Tak rozmyślając, doszedł do dzikiej jabłoni, której cierpkie gorzkie owoce pokrywały ziemię dookoła. Gdy schylił się po takie jabłuszko z poza dębu, oddalonego o jakie pięćdziesiąt łokci, błysnął ogień i ukazała się chmurka dymu. Z nagłem uczuciem bólu w skroni i szumem w uszach Marston upadł na ziemię.

Nastąpiło omdlenie, z którego trwania nie zdawał sobie sprawy. Nie wiedział, czy upłynęły godziny czy minuty zanim odzyskał przytomność. Leżąc bez ruchu ogarnął wzrokiem dostępną dla siebie przestrzeń.

Znów ujrzał oczy, które teraz spozierały z poza drzewa. Ale tym razem nie zniknęły one, przeciwnie, zmaterjalizowały się w chudej, ciemnej twarzy. Marston jeszcze zanadto był oszołomiony, by dokładnie rozpoznać rysy, ale widział wyraźnie ciemną bliznę, biegnącą przez policzek.

Po chwili z za drzewa wysunął się człowiek. Marston ciągle leżał nieruchomo przypatrując się niedoszłemu swemu mordercy. Był krępy, średniego wzrostu i bez brody o śniadej cerze. Ubrany był ciemno, a na głowie miał czapkę o dużym daszku. Wygląd jego nie zdradzał mieszkańca Massachusetts. W prawej ręce trzymał lufę strzelby, którą wlókł za sobą po ziemi.

Po dwóch lub trzech ostrożnych krokach, człowiek ów, zachęcony nieruchomością Marstona, zbliżył się śpiesznie, prawdopodobnie, aby się upewnić o skuteczności swego strzału, oddanego z tak małej odległości.

Prawa ręka Marstona instynktownie i nieznacznie sięgnęła po strzelbę, która nabita leżała obok niego. Kurczowym ruchem przycisnął [illegible] ulegając bezwiednemu impulsowi [illegible] nagle, wycelował i wypalił.

Był jednak bardzo osłabiony, przytem jego pozycja (siedział na ziemi), nie ułatwiała mu utrzymania równowagi. „Kopnięcie" strzelby odrzuciło go wstecz, nawznak. Padając, widział jeszcze broń nieznajomego wzniesioną do jego ramienia. Ale nie było już wystrzału.

Marston uchylił się nabok, spodziewając się kuli, zerwał się na nogi. Szukał swego przyjaciela, który jednak znikł bez śladu. Nabijając gorączkowo strzelbę, zapuszczał wzrok w sąsiednie gąszcze, ale niczego nie mógł dostrzec. Teraz dopiero zauważył, że stoi na zupełnie odsłoniętem miejscu i pośpiesznie ukrył się za pień jabłoni, gdzie wytrwał bez ruchu przez kilka minut. Gdyby nie jakieś dziwne osłabienie w całem ciele i krew na lewej ręce, którą dotknął bolącej skroni, mógłby myśleć, że cała przygoda była tylko tworem jego wyobraźni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Nowy polski kodeks postępowania karnego.

IV.

### Postępowanie nakazowe i karno-administracyjne.

W sprawach karnych, należących do właściwości sądów grodzkich, gdy przestępstwo zagrożone jest tylko grzywną lub aresztem, sąd grodzki, na skutek doniesienia policji lub innej władzy, może bez rozprawy orzec **nakazem karnym** albo karę grzywny albo areszt do dni 14-tu. Wydanie nakazu karnego jest niedopuszczalne przeciwko aresztowanym i nieletnim do lat 18.

Oskarżonemu i oskarżycielowi służy prawo w ciągu 7 dni, ustnie lub pisemnie, od dnia doręczenia nakazu, wnieść do Sądu Grodzkiego **sprzeciw**. W takim wypadku sprawę rozpoznaje się w postępowaniu zwyczajnem, a sąd nie jest związany ani kwalifikacją czynu ani wymiarem kary, ustalonym nakazem karnym.

Nakaz karny, nie zaskarżony sprzeciwem, ulega wykonaniu, jak wyrok prawomocny.

Osoba, której w trybie postępowania karno-administracyjnego wymierzono karę, może w ciągu 7 dni od dnia doręczenia sobie orzeczenia karnego — stawić wniosek do władzy administracyjnej o rozstrzygnięcie sądowe. Właściwym do rozpoznawania takiej sprawy jest sąd okręgowy, jako sąd I. instancji, który orzekając, nie jest związany wymiarem kary, oznaczonym w orzeczeniu władzy administracyjnej.

Od wyroku Sądu Okręgowego w tych sprawach służy tylko **kasacja** do Sądu Najwyższego.

### Powód cywilny.

Pokrzywdzony może najpóźniej przy rozpoczęciu rozprawy głównej wytoczyć ostatniemu powództwo cywilne, celem dochodzenia w drodze procesu karnego roszczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa np. zwrotu zabranych rzeczy, wyrównania szkody lub zapłacenia nawiązki za ból. Powód cywilny ż w toku dochodzenia ma prawo żądać zabezpieczenia powództwa sposobami, wskazanymi w procedurze cywilnej. O zabezpieczeniu rozstrzyga sąd karny na posiedzeniu niejawnem.

### Wykonanie kary.

Wyrok wykonywa się natychmiast po uprawomocnieniu.

Wykonanie wyroków Sądu Grodzkiego należy do tegoż sądu; wyroki wszystkich innych sądów wykonuje prokurator.

Celem wykonania wyroku władze do tego powołane zwracają się do władz więziennych, policyjnych lub innych.

Wszelkie wątpliwości i zarzuty co do wykonania wyroku, a w szczególności co do obliczenia kary, rozstrzyga sąd I. inst., który w tej sprawie wyrokował. Na postanowienia w tym przedmiocie służy zażalenie.

Odroczenie i przerwa wykonania kary może nastąpić na prośbę skazanego, gdyby natychmiastowe wykonanie lub dalsze odbywanie kary bezpośrednio zagrażało życiu skazanego, ze względu na jego ciężką chorobę lub jeżeli względy materjalne rodziny skazanego poważnie się tego domagają.

Odroczenia i przerwy wykonania kary udzielają: prokurator okręgowy — do 3-ch miesięcy, prokurator apelacyjny — do 6-ciu miesięcy, a minister sprawiedliwości, jako naczelny prokurator — do 1 roku. Jeżeli wykonanie wyroku należy do sądu grodzkiego, tenże sąd udziela odroczenia lub przerwy, lecz na czas nie dłuższy, jak do 3-ch miesięcy.

Prokurator i Sąd Grodzki może też udzielić skazanemu odroczenia do zapłacenia grzywny lub kary pieniężnej, lub karę tę rozłożyć na raty, o ile to jest uzasadnione ciężkiem położeniem rodziny skazanego.

Ułaskawienie. Prawo łaski jest przywilejem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do którego należy się zwracać wprost z prośbą o ułaskawienie. Opinję o prośbie skazanego udziela sąd, który wydał wyrok I. instancji, po wysłuchaniu wniosku prokuratora. W tym celu Minister Sprawiedliwości przekazuje prośbę skazanego temuż sądowi. O ile sąd uznaje, że skazany na łaskę nie zasługuje, wydaje sam postanowienie o pozostawienie prośby bez dalszego biegu, o czem powiadamia skazanego, bez dołączenia uzasadnienia.

O ile jednakże sąd I. inst. przychyla się do prośby skazanego, przesyła akta sprawy wraz ze swą opinją Ministrowi Sprawiedliwości, który tą opinją nie jest jednakże związany i o ile uzna, że prośba o ułaskawienie na uwzględnienie nie zasługuje, pozostawi ją bez dalszego biegu. Prezydent Rzeczypospolitej może jednak zawsze postanowić inaczej.

Minister Sprawiedliwości zawsze, oczywiście po wpłynięciu prośby o ułaskawienie, a sąd I. inst. wtedy, gdy przychyla się do prośby o ułaskawienie, władni są ze szczególnie ważnych względów zarządzić bądź wstrzymanie, bądź przerwę wykonania kary, aż do czasu załatwienia prośby o ułaskawienie.

Zatarcie skazania. Prośbę skazanego o zatarcie skazania (wykreślenie z rejestru karnego) rozpoznaje sąd okręgowy, który wydał wyrok, lub w którego okręgu sąd grodzki wydał wyrok. Uwzględnienie prośby zależy od zachowania się skazanego po wyroku. Postanowienie sądu zapada na posiedzeniu niejawnem. Na postanowienie to służy zażalenie. O zatarciu skazania sąd powiadamia władze, prowadzące rejestry karne.

### Wznowienie postępowania.

Wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem prawomocnym może nastąpić na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wyjdzie na jaw, że wyrok wydano pod wpływem fałszywego zeznania świadka lub biegłego, sfałszowania dokumentu lub dowodu rzeczowego lub przekupstwa. Na korzyść oskarżonego może nastąpić wznowienie nadto wtedy, gdy po skazaniu ujawnią się fakty nowe lub dowody, stwierdzające, że skazany jest niewinny lub że go skazano za przestępstwo cięższe, niż to, które popełnił.

Wniosek o wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego mogą podać: oskarżony, obrońca, prokurator, małżonek oskarżonego, jego krewni w linji prostej oraz bracia i siostry. Śmierć oskarżonego, wykonanie kary lub przedawnienie nie przeszkadza wznowieniu postępowania.

Wniosek o wznowienie, jeśli nie pochodzi od prokuratora, musi być podpisany przez adwokata.

O wznowieniu postępowania orzeka w sprawach, należących do właściwości Sądu Grodzkiego — Sąd Apelacyjny, w innych zaś sprawach — Sąd Najwyższy.

Sąd właściwy do orzekania o wznowienie może zarządzić wstrzymanie wykonania wyroku.

W razie uwzględnienia wniosku o wznowienie — sąd właściwy uchyla wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał uchylony wyrok. S. B.

# Dr. Zemke, oskarżony o wielkie sprzeniewierzenia znowu przed sądem.

## Sprawa ciągnie się już lat dziesięć. — Dotychczas obciążenie kasy sądowej w Chojnicach wynosi 25.000 zł. — Przewód sadowy na nowych torogach.

Po tylu a tylu latach w dniu 25. bm. o godz. 9-tej przed poł. rozpoczęła się znowu przed izbą karną Sądu Okręgowego w Chojnicach rozprawa przeciw Dr-owi Antoniemu Zemkemu z Czerska i Nosińskiemu z Bydgoszczy oskarżonym **o sprzeniewierzenie ogromnych ilości drzewa opałowego na szkodę skarbu państwa.** W brudnej tej sprawie zabieraliśmy, jak sobie nasi czytelnicy zapewne przypominają, już częściej głos. Zemke i Nosiński zostali w roku ub. przez Izbę Karną w Chojnicach pod przewodnictwem p. sędziego Juńskiego dla braku dowodów uwolnieni. **Wyrok ten, uznany przez Sąd Apelacyjny w Toruniu jako błędny, zosał zniesiony i sprawę przekazano Sądowi Okręgowemu w Chojnicach do ponownego rozpatrzenia.**

Na nową rozprawę w dniu 25 bm. zawezwano około 40 świadków z wszystkich stron Rzeczypospolitej. Ogólnie przypuszczano, że **nareszcie dojdzie do ukończenia już blisko 10 lat wleczącej się sprawy.**

Rozprawą kierował p. sędzia Staruszkiewicz.

Cały dzień upłyną aż do godz. 5 popoł., na **przesłuchiwaniu obydwu oskarżonych** i na dokładnem badaniu akt sprawy. Obaj oskarżeni okazywali duże zdenerwowanie i nie zawsze dawali jasne odpowiedzi na pytania przewodniczącego i p. prokuratora Szulca.

O godz. 5. popoł. został jako pierwszy świadek przesłuchany **pułkownik Wlekliński** z Warszawy, dawniejszy kierowni[illegible] działu Budowl. Kwat. D. O. G. Grudz[illegible]. Okazało się, że tenże w tej spraw[illegible] żadnego wyjaśnienia dać nie mógł. [illegible]d wobec tego przyszedł do przek[illegible]nia, że **cała ta skomplikowana spraw[illegible] według dotychczasowego rezultatu [illegible]odzeń jeszcze nie jest zupełnie wyjaś[illegible]na, by można wydać wyrok. Dlate[illegible] zapadła uchwała, aby zażądać całe a[illegible] od D. O. G. Toruń w tej sprawie, c[illegible]n przedłozenia ich rzeczoznawcy do [illegible]kładnego zbadania.**

Ro[illegible]zprawa została więc ponownie odroczo[illegible] Świadków, **którym kasa sądowa w[illegible]płaciła razem ca 3.000 zł.,** posłano do do[illegible]. Była to bezwzględnie bardzo ciężka [illegible]ecyzja dla Sądu, owe odroczenie ze [illegible]względu na te wielkie obciążenie kasy [illegible]owej, **która dotychczas ca 25.000 zł. są[illegible]ch kosztów w całym tym czasie w[illegible]acić musiała.** Ale powziętą uchwał[illegible] Sądu, aby nareszcie zająć się aktami D. O. G., można powitać z zadowoleniem. Jednak zauważyć należy, iż uch[illegible]ła taka **powinna była zapaść w śle[illegible]wie już przed 8 laty.**

Jak naszym czytelnikom wiadomo, już w roku 1921 — jak to Baran z Bydgoszcz[illegible] siedmiu świadkom opowiadał — **ws[illegible]kie rozrachunki etc. zostały przez [illegible]mkego i Nosińskiego zniszczone.** M[illegible]y nadzieję, że ta **nowa uchwała Sądu [illegible] Chojnicach nie przyszła jednak za pó[illegible].**

Przy tej sposobności pragniemy polecić D. O. G. by zbadano również **stare akta dostarczania drzewa z lasów państw w roku 1920-21.** Wykazało się bowiem dopiero przed niedawnym czasem, że Zemke i tow. **nietylko ogromne ilości drzewa opałowego, własności D. O. G. Gudziądz sprzeniewierzyli, ale że cała tabkcja rozciągnęła się też na okręg D. O. G. Bydgoszcz. Jesteśmy chętni sł[illegible]yć D. O. G. Toruń pod tym względem dalszemi wyjaśnieniami.**

# Kronika katolicka.

### Doroczny zjazd związku katolickich stowarzyszeń urzędniczych w Niemczech.

(KAP). W okresie od 16 do 18 bm. odbył się w Kolonji doroczny zjazd związku katolickich stowarzyszeń urzędniczych w Niemczech. Zjazd ten poświęcony był również obchodowi 25-letniego jubileuszu stowarzyszenia urzędników kolońskich. W niedzielę 16. bm. po uroczystej mszy św. uczestnicy kongresu przeszli w pochodzie przez miasto, udając się do parku reńskiego, gdzie odbył się wspomniany obchód. Na liście mówców zapisany był m. in. kanclerz Rzeszy dr. Marx. Nuncjusz apostolski Pacelli, kardynałowie Schulte i Betram oraz biskupi z Monastyru, Paderborn, Osnabrück i inni nadesłali depesze gratulacyjne.

### Nawrócenie się protestanckiego profesora.

(KAP) Protestant Robert Heward Lord, profesor uniwersytetu Harward przed kilku tygodniami otrzymał w Bostonie święcenia kapłańskie. W czasie konferencji wersalskiej był on doradcą technicznym delegacji amerykańskiej. Po powrocie do Ameryki wycofał się zupełnie z życia publicznego i poświęcił się studjom na d teologją katolicką. Arcybiskup z Bostonu udzielił osobiście święceń kapłańskich wybitnemu konwertycie.

### Dar Ojca św. dla króla hiszpańskiego Alfonsa XIII.

(KAP) Kardynał Segura, Prymas Hiszpanji, który opuścił w tych dniach Rzym, wręczy królowi Alfonsowi XIII dar Ojca św. w postaci relikwiarza złotego, ozdobionego perłami i zawierającego medal, również ze złota, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, oraz trzy relikwie Świętej.

### 250-lecie odkrycia wodospadu Niagary.

W Stanach Zjednoczonych obchodzono uroczystość 250 rocznicy odkrycia wodospadu Niagary przez misjonarza francuskiego. Wybrzeża Niagary były rzęsiście iluminowane. Szum wodospadu był transmitowany drogą radjową do wszystkich zakątków lądu amerykańskiego.

### Dom zdrowotny dla kapłanów w Karlsbadzie.

(KAP.) Dnia 19. bm. przybył do Karlsbadu J. E. nuncjusz apostolski w Pradze Mgr. Ciriaci, i dokonał poświęcenia domu zdrowotnego dla kapłanów, przybywających na kurację. Dom wzniosła własnym kosztem organizacja kapłanów czecho-słowackich „Samopomoc", podobnie jak kler polski „Księżówkę" w Zakopanem. Arcybiskup ołomuniecki, Leopold Preczan, ofiarował na ten cel 300 tys. koron. W dowód uznania za ten hojny dar nazwano dm „Leopoldeum".

Po poświęceniu nuncjusz Ciriaci złożył wizytę J. E. Kardynałowi Kakowskiemu, przebywającemu w Karlsbadzie na kuracji.

### Beatyfikacja karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus.

(KAP.) W bazylice Św. Piotra w Rzymie odbyła się beatyfikacja karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus, która urodziła się 15. lipca 1747 r., a zmarła w opinji świętości w wieku 22 lat we Florencji. Również w stolicy Toskanji odbyły się podniosłe uroczystości ku czci nowej błogosławionej, którą kraj ojczysty zalicza do rzędu takich świętych postaci niewieścich, jak Juljanna Falconieri, Giovanna Soderini, i Marja Magdalena de Pazzi.

# Wspaniały rozwój łuszczarni ryżu.

Z Berlina donoszą, że niemieccy eksporterzy ryżu żalą się na konkurencję polską, która zamknęła im nietylko rynek zbytu w Polce, ale opanowała już nawet kraje nadbałtyckie, oraz rozciąga swoją działalność na Bałkan. Łuszczarnia ryżu w Gdyni rozwija się wspaniale i pokrywa już całkowicie zapotrzebowanie krajowe, jak również reeksportuje do portów bałtyckich.

# Samochód najechał na rower.

### Ofiara nieostrożności szofera zmarła.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Szarlocińcu, w powiecie świętochłowickim. Na jadącą rowerem 18-letnią Adelę Czernikównę z Królewskiej Huty najechał samochód osobowy tak nieszczęśliwie, że Czernikówna doznała pęknięcia czaszki, zgniecenia klatki piersiowej oraz ogólnych obrażeń. W szpitalu nieszczęśliwa zmarła. Winę wypadku ponosi szofer, który też pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

# IV Zjazd Prawników P. K. P. w Poznaniu.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer" donosi:

Dnia 17 czerwca rb. zakończył się 3-dniowy IV Zjazd Prawników Polskich Kolei Państw. Po szczegółowem i wszechstronnem przedyskutowaniu referatów, dotyczących zagadnienia kolejnictwa, Zjazd uchwalił odpowiednie rezolucje, m. in. powzięto szereg uchwał w sprawie postępowania dyscyplinarnego i w sprawie organizacji Izby dyscyplinarnej.

W sprawie prawa o wywłaszczeniu Zjazd polecił zarządowi głównemu Związków Prawników P. K. P. aby uczynił odpowiednie kroki u władz miarodajnych celem przyspieszenia unifikacji prawa o wywłaszczeniu leżącej w interesie Państwa i przedsiębiorstw kolejowych, a przedewszystkiem w interesie osób, których własność ze względów wyższej użyteczności podlega zniesieniu lub ograniczeniu, oraz poczynił kroki u p. min. komunikacji, aby po otrzymaniu projektu przesłał go Zarządowi Głównemu Związku Prawników Polskich Kolei Państw. do zaopiniowania.

Wreszcie w związku z referatem na temat: „Koleje, a samochody — współpraca, czy współzawodnictwo" Zjazd stwierdza, że linje samochodowe (autobusowe) prowadzone są w Polsce bezplanowo i mają za jedyny cel zyski dla przedsiębiorstw co przynosi bardzo względne tylko korzyści społeczeństwu, a naraża na straty Zarząd P. K. P. Ze względu na to Zjazd poleca Zarządowi Głównemu Pracowników P. K. P., aby poczynił u miarodajnych czynników odpowiednie kroki mające na celu ustawowe uregulowanie samochodowego ruchu przez wprowadzenie systemu koncesyjnego, opartego na zasadach wykluczających niezdrową konkurencję przedsiębiorstw samochodowych z kolejami i normujące prawa i obowiązki przedsiębiorstw samochodowych w sposób analogiczny do praw i obowiązków przedsiębiorstw kolejowych.

# 25-letni jubileusz T-wa śpiewu „Moniuszko" w Kcyni.



W r. 1904 — w chwilach największej odręki — grono światłych obywateli kcyńskich z ś. p. Ignacym Szmytem na czele utworzyło polski chór śpiewaczy. Początkowo był to chór kościelny. Pierwszym dyrygentem był organista p. Siniecki. Lekcje odbywały się w lokalu ś. p. Fr. Buchholza. — Za czasów prezesury p. Jana Wituckiego utworzono chór mieszany. „Duszą" towarzystwa był ks. Rychlewski. Chór upiększał pieśnią narodową wszystkie przez niego urządzane obchody narodowe.

Z okazji 25-letniego jubileuszu T-wa śpiewu „Moniuszko" odbył się dnia 29 czerwca w Kcyni zjazd kół śpiewaczych. Na zjazd przybyło 7 zamiejscowych chórów, wśród nich najliczniej „Halka" bydgoska.

Podczas uroczystej mszy św. bardzo piękne kazanie wygłosił ks. kanonik dr. Opieliński, sławiąc zbożną pracę koła śpiewaczego.

W lokalu p. Gdańca odbyło się następnie posiedzenie jubileuszowe. Przewodnictwo objął p. Brukwicki z Nakła, prezes okręgu XX. Związku kół śpiewaczych. Uroczyste zebranie zagaił gospodarz zjazdu p. Paszkiewicz, witając władze, gości a przedewszystkiem delegata zarządu głównego, prof. Kwaśnika z Poznania. Po odczytaniu przez p. Różę Muszyńską szczegółowego sprawozdania z działalności towarzystwa w ubiegłym ćwierć wieku, przystąpiono do uczczenia osób zasłużonych. Dwaj najstarsi członkowie, współzałożyciele towarzystwa, pp. Józef Hemmerling i Antoni Piątkowski otrzymali medale pamiątkowe. Dyplomy uznania otrzymali: za 20 lat pracy w towarzystwie p. Jan Pyszczyński, za 15 lat pp. Walenty Klawiński i Anna Madzińska, za 10 lat — Edmund Müller, Leonard Paszkiewicz, Marja z Bochaczów Paszkiewiczowa, Róża Muszyńska, Marja Andrzejewska i Wiktor Andrzejewski. Całemu szeregowi obywateli-protektorów nadano godność członków honorowych, m. in. ks. kanonikowi Opielińskiemu, burmistrzowi Rybarczykowi, Janowi Sobeckiemu, Janowi Wituckiemu, Walentynie Buchholzowej, Hieronimowi Jankowskiemu oraz obu jubilatom-założycielom towarzystwa.

Przy składaniu życzeń nie zabrakło nikogo. Imieniem „Halki" bydgoskiej przemówił p. Biernacki, przy stole prezydjalnym zasiadł p. Maudrych, weteran „Halki", która za 3 lata obchodzić będzie złoty jubileusz. Pan Sobecki junior z zapałem mówił o Gdańsku. Przez długie lata niewoli nuciliśmy rzewną pieśń o Wiśle, a ujścia królowej rzek polskich nie odzyskaliśmy... Pięknie również przemówił jubilat p. Piątkowski. Referat o potrzebie harmonji w życiu społecznem i o budzeniu rodaków na obczyźnie przez pieśń polską wygłosił przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" red. Nowakowski.

Dalszy program uroczystości jubileuszowych obejmował pochód przez miasto i popisy poszczególnych kół o nagrody.

Chórami ogólnymi dyrygował p. Ciszewski z Nakła. Do popisów stanęło 7 kół: „Hal[ka]" janówiecka, „Halka" bydgoska, „Harmon[ja]" i „Jedność" z Nakła, „Halka" z Wyrzys[ka], „Jedność" ze Szaradowa. Chór kcyński śp[ie]wał bez ubiegania się o nagrodę.

Zespół sędziów z prof. Kwaśnikiem na cz[ele] przyznał I. nagrodę towarzystwu śpiewu „H[al]ka" z Wyrzyska (dyr. Fr. Murach), II. chór[owi] włościańskiemu „Jedność" ze Szaradowa (d[yr.] R. Wieruszewski), III. „Harmonji" z Nak[ła] i IV. „Jedności" z Nakła (dyr. T. Ciszewski).

Obchód jubileuszowy zakończono śpiew[em] ogólnym hymnu „Bogu Rodzica".

# Angielski hydroplan znalazł lotników hiszpańskich.

## Przez 8 dni błądzili na falach oceanu. — Przymusowe lądowanie z powodu braku benzyny.

**Madryt,** 30. 6. Po przeszło tygodniowem szukaniu lotników hiszpańskich, którzy zamierzali przelecieć Atlantyk, zaś w drodze wpadli do morza, udało się pewnemu angielskiemu hydroplanowi odnaleść załogę hiszpańskiego wodnopłatowca „Numancja". Wodnopłatowiec znajdował się w chwili odnalezienia go niedaleko na północny zachód od wyspy Santa Maria, najbardziej na wschód położonej wyspy Azorów. Major hiszpański Mello Framo kierujący wodnopłatowcem przez mgłę stracił orjentację tak, że przez długie błądzenie w powietrzu, zapasy benzyny się wyczerpały. Aczkolwiek załoga składająca się z 4 osób przez ośm dni i nocy trzymała się na oceanie, to mimo wyczerpania znajduje się przy najlepszem zdrowiu.

Wiadomość o ocaleniu lotników „Numancji" wywołała w całej Hiszpanji niebywałą radość i entuzjazm. Rada Ministrów postanowiła wyrazić w imieniu rządu ambasadorowi angielskiemu w Madrycie uczucia głębokiej wdzięczności za pełną poświęcenia akcję ratowniczą angielskiego hydroplanu.

## Na biegunie południowym [odkryto] góry o wysokości 5 tys. stó[p].

**Londyn,** 1. 7. (tel. wł.) Badacz bieg[u]na południowego komandor Byrd don[o]si w depeszy iskrowej do ministerstw[a] spraw wewnętrznych w Waszyngton[ie] o odkryciu kilkuset kilometrów kw[a]dratowych stałego lądu na biegunie p[o]łudniowym. Byrd dokonał z samolo[tu] szeregu zdjęć fotograficznych pasm gó[r]skich, których szczyty częściowo sięg[a]ją 5 tys. stóp.

### Primo de Rivera wydala oficerów.

**Madryt,** 1. 7. (tel. wł.) Wczoraj ogł[o]szono listę wydalonych z armji hiszpa[ń]skiej oficerów za udział w spisku prz[e]ciw rządowi Primo de Rivery. Wśr[ód] wydalonych znajduje się 6 pułkown[i]ków, 6 podpułkowników, 16 majorów, 8 kapitanów i 70 poruczników.

# Kto był pierwszym pacyfistą?

„Przyjdzie dzień, kiedy armatę będziemy oglądać w muzeum, tak jak się dzisiaj ogląda narzędzie tortury i dziwić się będziemy, że coś podobnego istnieć mogło".

Victor Hugo.

I.

Problem wojny i pokoju jest odwieczny.

Należy on do tych nieszczęsnych idei, których rozwój toczy się gnuśnie i ospale przez długi szereg stuleci.

Nurtuje on oddawna — pierwotnie może podświadomie w duszach ludzkich — i jest jakoby podziemnym strumieniem, który ukazuje się niekiedy na powierzchni, po krótkim wybuchu zapada, zda się na zawsze, w przepaść, by w jakiś czas potem wytrysnąć znów ze zdwojoną energją.

Idea pacyfistyczna nie obca już była ludziom starożytnym. Znajdujemy jej odblask we wszystkich nieomal religjach, jej wątły cień błąka się w dziełach wielu wybitnych poetów i filozofów. Homer, ten piewca najbardziej krwawej epopei, jaką jest Iljada, nazywa wojnę wstrętną okropnością i wyraża przez usta Zeusa bogu wojny, Aresowi swoje oburzenie, że ukochał tylko walkę i bitwy.

Platon widzi urzeczywistnienie pokoju w swem „idealnem" państwie, Arystofanes potępia wojnę w swoich komedjach, zwłaszcza w słynnej Lizystracie, a pytania, jakie zadaje Seneka, dlaczego prowadzenie wojny i mordowanie całych narodów otacza się szacunkiem, podczas kiedy w życiu społecznem karze się morderców, nie powstydziłby się dzisiejszy pacyfista. Marek Aureli, cesarz rzymski, ów „kochanek ludów", nazywa ludzkość jednem wielkiem społeczeństwem i mówi, że, jeśli ten sam rozum rządzi światem, powinno też jedno i to samo prawo obowiązywać ludzi, gdyż wszyscy są obywatelami jednego wielkiego państwa.

Niema przecież nic rzeczywistego w tych rojeniach ludzi starożytnych o wyzwoleniu się od wojen. Są one może tylko jednym z wyrazów tęsknoty ludzkiej do doskonałości, a jeśli wychodzą poza sferę marzeń, to dotyczą jedynie zaprzestania walki pomiędzy synami jednego i tego samego narodu. I tak Perykles zawarł traktat ze Spartą, mocą którego przez lat 30 wszelkie spory pomiędzy Spartą a Atenami miał rozstrzygać sąd rozjemczy. Co więcej przecież ten sam Perykles — jak opowiada Plutarch — zaproponował wszystkim państwom greckim tak w Europie, jak w Azji zwołanie kongresu, na którym miano uzgodnić różne kwestje sp[orne] a nawet poruszyć sprawę wolnośc[i mo]rza.

Nie było miejsca i warunków [dla roz]woju dei pacyfistycznej we wczesnem średniowieczu, kiedy to wojna stała się rzemiosłem i jedyną okazją dla wyładowania barbarzyńskiej, nieokiełzanej natury i zaspokojenia niepohamowanych ambicyj ludzi ówczesnych. Nie mniej jednak myśl o powszechnym pokoju przewija się niekiedy w pismach Ojców Kościoła.

W drugiej połowie średniowiecza staje się natomiast idea pacyfistyczna realniejsza, jakkolwiek tylko w zabarwieniu ówczesnych zapatrywań. Zamierzenia pokojowe odnoszą się do zapobiegania, czy ograniczenia walk pomiędzy poszczególnemi jednostkami w jednem i temsamem państwie, lub do nawiązania trwałego pokoju pomiędzy dwoma walczącemi ze sobą oddawna władcami.

Pionierami pacyfizmu — jakkolwiek tylko w sensie średniowiecza — są zapewne także biskupi francuscy z Arles, Avignon i Nizzy oraz opat Odillo z Cluny, którzy w r. 1041 utworzyli pokój Boży t. zw. treuga Dei, zakazujący wojowania przez 4 dni w tygodniu. Papież Urban II zatwierdził go podczas soboru w Clermont w r. 1095 dla całego chrześcijaństwa. Coprawda głównym celem jego był ściślejszy związek chrześcijan przeciwko islamowi. To też tensam so[bór] w Clermont uchwalił pierwszą wy[pra]wę krzyżową.

[P]owstawały również już w tych czasach [...]skich, dotyczyły one przecież jedyn[ie] krajów chrześcijańskich i, o ile poch[o]dziły od panujących, miały na celu ro[z]szerzenie ich władzy, a jeśli od papie[ży] wzmocnienia chrześcijaństwa. W wi[e]ku XIII Tomasz z Akwinu widzi urzeczywistnienie pokoju trwałego pod wł[a]dzą papieża, podczas kiedy Dante [w] swem dziele „De monarchin" ukazu[je] nam plan federacji, w której Kości[ół] byłby podległy cesarstwu.

Może za pierwszego twórcę realneg[o] projektu pokojowego w znaczeniu dz[i]siejszem, możemy uważać ministr[a] króla frncuskiego, Filipa Pięknego, Pi[o]tra Dubois, który chciał przez stworze[]nie stałego sądu rozjemczego, zapobi[e]gać sporom pomiędzy poszczególnem[i] państwami.

Plan jego niewiele odbiegał od posta[]nowień, jakie 600 lat późn[...] powzięł[a] pierwszą konferencją has[...]

Na progu czasów now[...] spo[]tykamy się u króla cze[...]erzego Podiebradu z projekte[...]ji państw europejskich, który [...]czał zała[]twianie kwestyj s[...] pomiędzy sprzymierzonymi z[...]ą oręża. Au[tor] króla, Marini, po[...] z Grenoble, torem tego plan[...]esztą kanclerz. Wędrował on z [...] pomysłem od kraju do kraj[u ...]eszcie znalazł posłuch u wład[...]kiego, który chciał z apośrednic[...]ej koalicji załatw[ić] swe osobist[e ...]hunki z papieżem.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## II. Zjazd chemików polskich w Poznaniu.

Na początku lipca zjedzie się do Poznania ała społeczność chemiczna polska, aby nawiąać nici przyjaźni i dać przegląd pracy wykonej w dziedzinie chemji czystej i stosowanej. ko dowód uznania naszej pracy, niechaj słufakt, że na nasz zjazd przybędą z zagranicy tylko nasi najbliżsi bracia Słowianie, lecz elita uczonych zaprzyjaźnionych nam narow, jak: prof. dr. J. Dupont, prezydent Franc. w. chemji przemysł., prof. dr. Matignon Paryża, redaktor Chimie et Industrie, prof. Grignard z Lyonu, prof. dr. Amstrong Londynu, delegat Ang. Tow. chemji przemysł., of. N. Deleanu, prof. St. Bogdan, prof. V. Zaarescu z Bukaresztu, delegaci Rum. Tow. emiczn., prof. E. Votocek, prof. dr. E. Svagr, of. dr. C. Krauz i dr. Bures z Pragi czeskiej, o delegaci Czech. Tow. Chemiczn. — prof. V. Vesely, dr. J. Boborowsky z Brna, jako legaci Czeskiego Tow. Chem., prof. inż. F. naman z Zagrzebia.

Od kilku miesięcy pracował Główny Komi- Organizacyjny Zjazdu w Warszawie, a obecnie przejął jego funkcję Komitet wykonawczy w Poznaniu, który mieści się na ul. Wjazdowej nr. 3, I p.

Zjazd ten odbędzie się pod protektoratem Pierwszego Obywatela Polski i najznakomitszego chemika polskiego, p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. I. Mościckiego.

Zawiązany został Obywatelski Komitet Przyjęcia, na czele którego stanęły najwybitniejsze osoby sfer przemysłowych naszego grodu, Pomorza i Śląska, celem godnego przyjęcia naszych gości zagranicznych. Obywatelski Komitet Przyjęcia ma zamiar zorganizować szereg wycieczek w najbliższe okolice Poznania.

Mamy głębokie przekonanie, że zjazd zorganizowany z takim wysiłkiem pracy i środków będzie bodźcem dla pracy, szczególnie dla młodzieży a dla starszej generacji zapewnieniem, iż nie zabraknie w Polsce ludzi oddanych tej pięknej i tak potrzebnej dla budowy i rozwinięcia naszego kraju nauki.

## lgi kolejowe dla kuracjuszy.

W roku bieżącym wysokość zniżek kolejoch przy wyjazdach z uzdrowisk krajowych talona została na 50% zarówno dla pociąw osobowych, jak i pośpiesznych. W latach przednich zniżka przy wyjeździe wynosiła prawdzie 66%, ważna była jednak tylko na ciągi osobowe i kuracyjne; korzystający pociągów pośpiesznych musieli opłacać różnitaryfy pośpiesznej, wskutek czego zniżka pociągach pośpiesznych nie przekraczała %. Obecne więc zarządzenie, wprowadzace jednolitą zniżkę 50-procentową, jest dalem ustępstwem dla kuracjuszów i letników, przystających z krajowych uzdrowisk.

**ŚWIEKATOWO. Osobiste.** W ub. poniezialek został pobłogosławiony związek małeński p. Andrzeja Tomasika, posiedziciela Raniej Góry, z p. Martą Szczukowską, córką vielce poważanego tu obywatela. Ślubu udzieił ks. prob. Hermann, następnie pp. Szczukowcy podejmowali licznych gości z iście staroolską gościnnością. Młodej parze „Szczęść oże“.

## Ujście.

**Z cechu krawieckiego.** W ub. poniedziałek dbyło się półroczne walne zebranie tut. cehu krawieckiego. Głównym tematem obrad yła sprawa egzaminowania uczniów w włanym cechu. Uchwalono w tej sprawie zwrócić się do Izby Rzemieślniczej, aby cechowi prawa te nadała.

**Kradzież.** W ostatnim czasie skradziono już nie poraz pierwszy trzy obrusy z kaplic kalwaryjskich. Sprawą tą zajęła się policja.

**Akademja na cześć Papieża.** W ub. niedzielę odbyła się z racji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. uroczysta akademja. W pochodzie przy dźwiękach orkiestry miejsc. Sokoła udano się dnia tego do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie w sali pań Stroińskich odbyła się uroczysta akademja, z bardzo dobrym, urozmaiconym programem.

**BRODNICA. Rada miejska** na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła: subwencję dla kongregacji na bibljotekę 300 zł. Sekretarzem Rady wybrano p. Czutego, a zastępcą p. Radzymińskiego. Uchwalono nast. 300 zł na sfilmowanie uroczystości w dniu święta pułkowego w Brodnicy. Wybrano wreszcie p. Zawadzkiego dotychczasowego burmistrza m. Chełmna, burmistrzem m. Brodnicy.

## Chojnice.

**Nowa placówka polska.** Jan Bral, znany działacz na niwie narodowej, nabył na dłuższą dzierżawę oberżę w Sławęcinie od Niemca niej. Panske. Jest to jedyna polska placówka w Sławęcinie.

**Zwyrodniała matka.** Pisaliśmy już swego czasu w „Dzienniku Bydgoskim“ o niej. Jadwidze Lipkowskiej z Lipnicy, która dopuściła się sześciokrotnego dzieciobójstwa, na własnych nieślubnych dzieciach. Lipkowska po dokonaniu ostatniego czynu, uciekła do Niemiec i po krótkim czasie przychwycona została przez policję niemiecką w Westfalji. W piątek odstawiono Lipkowską do granicy i oddano ją w ręce prokuratorji w Chojnicach.

**Premjowe kulanie tow. kręglarskiego „Bałk“.** W poniedziałek rozpocznie się w miejsc. ...bie kręglarskim premjowe kulanie o nagro... W kulaniu prócz członk...ów okręgu, mogą brać udział i prywatni goście. Wartość nagród przekracza 2.500 zł.

**Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego.** W ub. niedzielę dnia 23 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Borowym Młynie. W uroczystości wzięli udział liczni delegaci i goście, przybyli z całego województwa. Uroczyste nabożeństwo na intencję Kółka Rolniczego, odprawił w miejsc. kościele ks. prob. Sartowski, zaś piękne kazanie okolicznościowe oraz aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan prałat Szulc z Konarzyn. Gośćmi chrzestnymi byli pp.: Główczewski i Kurnowski z Chojnic. Po nabożeństwie i po przemówieniach pp. Zielińskiego i Czapiewskiego, odbyła się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych. Gwoździe złożyli pp.: Kółko Roln. Karsin, prez. Pom. Tow. Rolniczego p. Donimirski, Kółko Rolnicze Konarzyny, preze pow. Kółka Rolniczego p. Główczewski, Kółko Roln. Chojnice, prezes Izby Roln. p. Esden-Tempski, Pom. Izba Rolnicza, Tew. Pow. i Woj. Zielona Chocina, Kółko Roln. Nowa Cerkiew, Tow. Pow. i Woj. Brzeźno, Tow. Pow. i Woj. Borzyczkowy, Tow. Samodz. Kupców i Rzemieśln. Borowy Młyn, Tow. śpiewu Św. Cecylji, Borowy Młyn i Tow. Powst. i Woj. Borowy Młyn. Po nieszporach dzieci szkoły miejsc. pod kierunkiem naucz. p. Czapiewskiego, wykonały pięknie tańce ludowe, zaś wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna.

## Tczew.

**Noc Św.-Jańska.** Komitet wiankowy, który w tym roku dołożył wszelkich starań, aby zadowolić publiczność, poniósł dotkliwą porażkę, z powodu nieznośnej pogody. Chłód i deszcz zniweczył wszystkie dobre chęci.

**Zlot gniazd sokolich.** Zlot, który miał wykazać sprawność zawodników gniazd sokolich okręgu VII. udał się znakomicie. Wyróżniało się gniazdo tczewskie, zabierając wszystkie najlepsze nagrody. Zdaje się, że i na wszechsłowiańskim zlocie w Poznaniu gniazdo „Tczew“ nie będzie ostatnie.

**Wypadek samochodowy.** Na szosie, wiodącej ze Starogardu do Pelplina (pow. Tczew) zdarzył się wypadek samochodowy. Oto jadący do Pelplina pp. Sławoszewscy i p. Hasse wskutek najechania na przydrożne drzewo odnieśli dotkliwe poranienia.

**Egzaminy dojrzałości w państw. gimnazjum** złożyli nast. abiturjenci: Bieszka Eug., Bieszka Edward, Krandt Tad., Dudziński, Firfas, Głowacki, Lepczak, Manikowski, Noch, Pruszyński, Radziejewski, Szatkowski, Stolc, Szugzda, Tkaczyk, Tyałowski, Tryzna, Wołoszyk, Wawrowski oraz eksternista Kreft Franciszek.

**Rewja objazdowa p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt“.** „Tysiąc pięknych dziewcząt“ z rzekomym ulubieńcem jakoby całej Polski, Antonim Kaczorowskim na czele, zrobiło — klapę. Czy rzeczywiście zespół ten — „artystyczny“ — miał to przeświadczenie, że tczewianie nic lepszego nie widzieli? Dwugodzinna — rewja była parodją przedstawienia.

## Z Torunia.

**Bibljoteka i czytelnia francuska** Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w hotelu „Polonja“ otwarta w środy i piątki od godz. 17—19.

**Bibljoteka wojskowa DOK. VIII.** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od 15 do 20 i czytelnia czasopism od 15 do 21.

**Bibljoteka harcerska** (ul. św. Katarzyny 13), III izba IV drużyny) otwarta w soboty od 15 do 20-ej.

**Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojsk.** (ul. Żeglarska obok kasyna garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od 15 do 20 i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

**Poradnia dla matek bezpłatna** (ul. Wały obok straży ogniowej) — we wtorki i czwartki od godz. 14—16-ej.

**Wystawa dzieł sztuki** ze zbiorów prywatnych (Chełmińska 16) otwarta codziennie od godz. 10 do 13 i od 15 do 18. Wstęp 1 zł, wycieczki 25 gr od osoby.

**Muzeum im. Mieczkowskich** w Niedźwiedziu otwarte codziennie od godz. 8 do 18. Dojazd do st. kol. Wąbrzeźno, tel. Wąbrzeźno 33.

**Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30 do 12 i od 16 do 19,30.

**Bibljoteka Tow. Czytel. Lud.** (ul. Wysoka 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 do 13 i od 15,30 do 18,30.

**Gdzie można zamawiać „Dziennik Bydgoski“ w Toruniu?** „Dziennik Bydgoski“, który staje się w Toruniu coraz popularniejszym, będący już na mieście o godz. 15-ej, **zamawiać można w filji „Dziennika“** przy ul. Mostowej l. 17, lub agenturach, mieszczących się na przedmieściach, to u pp.:

**W Śródmieściu:** 1) Rejmoniaka, ul. Warszawska 8, 2) Habicha, ul. Prosta 35, 3) Króla, ul. Warszawska 8.

**Na Przedmieściu Bydgoskiem:** 1) U Szulca, ul. Mickiewicza 59, 2) Werycha, Mickiewicza 92, 3) w spółdzielni 8 p. a. c. Binki, Mickiewicza, 5) Kamińskiego, Sienkiewicza 29, 5) Witkowskiej, ul. Kochanowskiego, 6) Michałka, Rybaki, 7) Wierzchowskiego, ul. Bydgoska (kiosk).

**Na przedmieściu Mokre u pp.:** 1) Łanieckiej, ul. Wodna 29, 2) Obozie Szkoły Artylerji, 3) Hoffmanna, ul. Kościuszki 77, 4) Białasa, ul. Podgórna, 5) Morkowskiego, ul. Wodna.

**Na Podgórzu:** 1) u Kruszyńskiego, ul. Główna 12, 2) Leiera, ul. Parkowa 27, 3) Bielickiej, ul. Piaski.

**Na Rudaku:** w Spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

**Nocny dyżur** ma apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

**Do abonentów „Dziennika Bydgoskiego“.** Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“, którzy odbierali pismo nasze w agenturze p. Runowskiego, Mickiewicza 138, zawiadamiamy, iż agenturę wspomnianą likwidujemy. **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc lipiec **zamawiać mogą Czytelnicy w agenturze p. Binki, ul. Mickiewicza 128, lub spółdzielni 8 p. a. c.**

**50-letni jubileusz zawodowy.** P. Maksymiljan Szwankowski obchodzi w poniedziałek, 1 lipca br. 50-letni jubileusz pracy jako zecer. Pan. Szw. rozpoczął naukę 1 lipca 1879 r. w drukarni „Thorner Zeitung“ w Toruniu i ukończył ją 30 czerwca 1883 r. Jako pomocnik pracował w tej samej drukarni do marca 1884 r. Potem objął pracę w drukarni „Thorner Presse“ i tu był zatrudniony do roku 1908, następnie pracował w drukarni „Thorner Ostdeutsche Zeitung“, późniejszej „Thorner Zeitung“, a od czasu kupienia jej przez dzisiejszą Drukarnię Toruńską, pracuje w niej bez przerwy. Jubilat był też w publicznem życiu czynny. W latach 1883—1887 jako członek „Walnego zebrania“ Kasy Chorych, od roku 1888 do 1896 jako członek zarządu. W roku 1896 przeprowadził w zarządzie uchwałę płacenia wsparć dla członków rodziny. Jubilat był też współzałożycielem „Czeladzi Katolickiej“ i jej seniorem. Jest członkiem „Rady kościelnej“ przy kościele św. Jana, członkiem „Bractwa Bożego Ciała“ i brał czynny udział w zebraniach politycznych. W roku 1924 był współzałożycielem Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej i pierwszym prezesem Okręgu toruńskiego. Z okazji jubileuszu odbędzie się w sobotę, 29 bm. w kościele św. Jana o godz. 8,45 uroczyste nabożeństwo, zamówione przez Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. Polski Zachodniej.

## Doroczne walne zebranie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

### Poświęcenie nowego sztandaru. — Referat p. Profesora St. Wojciechowskiego.

W związku z dorocznem walnem zebraniem odbyła się równocześnie dnia 27 ubm. podniosła uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu. skupiającego w sobie szerokie masy rolników na Pomorzu.

Po mszy św. odprawionej w kościele św. Jakóba aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Marchlewski, który też do zebranych, wygłosił okolicznościwe przemówienie.

Z kościoła udano się pochodem z orkiestrą na czele do sali „Dworu Artusa“ na posiedzenie, w którem udział wzięli również przedstawiciele władz i zaproszeni goście. Posiedzenie zagaił prezes p. Hulewicz, który powitał zebranych gości, między innemi p. prof. St. Wojciechowskiego, poczem przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych. Gwoździe ofiarowali: Prezes Pom. Izby Rolniczej p. Esden-Tempski, prez. P. T. R. p. Donimirski, dyr. Kolarz imieniem Krakowskiego Związku, senator Kulerski, dr. Kiwała imieniem Pom. Stow. Roln. Handlowego, p. Kowalski prezes Kółka Rolniczego z Płożnicy złożył gwoździe imieniem spółdz. elektryfikacyjnej, spółdz. ... czarskiej i kasy Stefczyka, red. W... ski imieniem Kasy Spółdzielczej ... cyjno-Osadniczej, dyr. Sindowski ... mleczarni brodnickiej. Pozatem ... ofiarowały Kasy Stefczyka z nast... miejscowości: Bontkowo, Bobrow... guszewo, Wysław, Huta, Hamert, Solec Kujawski, Stara Kiszewa Kaz. Wielkiego, Kowal, Kąkol, Lińsk, Przysiersk, Przyjążmia, Rupienica Wielka, Rychnowo, Spółdzielnia mleczarska Rychnowa, Radziejów, Rypin, Rywałd, Starogród, Watuszewo, Waldowo Królewskie, Chełmanice, Czołpin, Gostkowo, Spółdz. Mleczarska Grudziądz i Grzązawy.

Ojcami chrzestnymi byli pp.: Prezes Pom. Izby Roln. Esden-Temski, prezes P. T. R. Donimirski, dr. Raczyński i prezes Zjednoczonych Spółdz. Rolniczych dr. Kolarz.

Po odczytaniu całego szeregu telegramów prezes p. Hulewicz udzielił głosu p. prof. St. Wojciechowskiemu, który wygłosił nader interesujący referat na temat: Organizacja zbytu produktów rolnych. Prelegent w przemówieniu swoim podkreślał konieczność zakładania przez rolników spółdzielni oraz utworzenia na wzór amerykański instytucji, któraby informowała o układaniu się podaży i o produkowaniu, przygotowywała produkty do sprzedaży i dokonywała samej sprzedaży, gdyż kupiectwo jest u nas, zwła... w Kongresówce, w nieodpowiednich ... Dalej zwracał uwagę na uświada... wychowywanie młodzieży w kie... ...zielczości.

... odbyło się walne zebranie ...jnego Spółdzielni Rolni...

## Państwowy Kurs Nauczycielski w Toruniu.

Ministerstwo W. R. i O. P. na wskutek starań Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego zezwoliło na otwarcie z dniem 1 września 1929 r. przy Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiem w Toruniu jednorocznego kursu nauczycielskiego dla abiturjentek szkół średnich ogólnokształcących.

Nauka jest bezpłatna, a kandydatki obowiązane będą tylko do uiszczenia taks, ustanowionych dla uczenic państw. seminarjów nauczycielsk.

Kandydatki ubiegające się o przyjęcie na kurs, winny wnieść pisemną prośbę do Dyrekcji Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Toruniu, ul. Sienkiewicza 46.

# Z Grudziądza.

## Z TEATRU.

### „W pogoni za grzechem" („Kurnik"). Farsa Tristana Bernarda.

Farsidło mocno pieprzne, bez głębszych walorów artystycznych i scenicznych. Wystawienie bujdy Tristana Bernarda tłumaczy jedynie „sezon ogórkowy" i co za tem idzie przeraźliwe „puchy" w teatrze. Czy jednak koniecznie trzeba odkopywać z lamusu teatralnego jakieś stare bezwartościowe sztuczydła, ażeby uratować sytuację?!

Bezplanowość w układaniu repertuaru w naszym teatrze jest bezwzględnie winą nieudolnego kierownictwa, które publiczności grudziądzkiej już dawno stanęło „kością w gardle". Czas już najwyższy, ażeby odpowiednie czynniki miejskie nieco bliżej zainteresowały się naszą placówką teatralną (ponoć „miejską"), gdyż naprawdę wstyd!...

„Kurnik" wystawiono w dodatku źle: dekoracje żadne, gra artystów — pożal się Boże! — słowem kryminał, jakiego świat i korona polska nie widziała. Ratował sytuację, jak zawsze, świetny w każdym calu p. **Kazimierz Opaliński** w popisowej roli Bertranda i p. **Hryniewicz-Winklerowa** w efektownej roli „kochającej" kokoty. W zespole „szmirusów" — para aktorów pierwszorzędnych, których pozazdrościć może Grudziądzowi (zwłaszcza Opalińskiego) każda europejska scena.

Sufler — bardzo dobry.

**(Kajot.)**

**Konferencja prasowa w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej.** W tych dniach odbyła się w siedzibie Pom. Izby Rzemieślniczej konferencja prasowa. Izbę Rzemieślniczą reprezentował p. prezydent Jakubowski, wiceprezydent Mollin, członkowie prezydjum pp. Szulc i Trojanowski oraz syndyk p. Bischoff. Dłuższy referat o położeniu Izby, o jej pracach i przedsięwzięciach wygłosił prezydent Jakubowski i prosił prasę pomorską o łaskawą współpracę z Izbą. Po posiedzeniu zwiedzono Drukarnię Rzemieślniczą, a nast. spożyto obiad przygotowany przez uczenice Szkoły Gospodarczej. Niemile dotknęło zebranych na konferencji prasowej wystąpienie red. Kanarowskiego, który nie proszony wygłaszał długi i męczący korreferat, dając od siebie „wspaniałomyślnie" daleko idące rady i wskazówki nowemu prezydjum. Do omówienia referatu prezydenta Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Jakubowskiego, powrócimy niebawem.

## Pracownicy państwowi organizują się.

**Wiec urzędników państwowych w Grudziądzu.**

W ubiegłym tygodniu odbył się w auli gimnazjum żeńskiego wielki wiec urzędników państwowych i samorządowych. Wiec zagaił prezes komitetu porozumiewawczego, naczelnik p. Barnata, protokół pisał asesor p. Michałowski. dłuższy referat wygłosił inspektor Staszko, który omówił położenie pracowników państwowych i ich postulaty. Nad tym interesującym referatem odbyła się obszerna dyskusja, w której przemawiali pp.: Bock, Rybicki, Wrotnowski, Pilcek, Droński i Gabrynowicz. Jednomyślnie przyjęto odpowiednie rezolucje i kilka dodatkowych wniosków, żądano m. inn. zwołania ogólno-krajowego zjazdu urzędników państwowych do Warszawy.

Uchwalono rezolucję w brzmieniu nast.:

Pracownicy państwowi i komunalni, zgromadzeni na wiecu w Grudziądzu w sali gimn. żeńskiego, w dniu 26. 6. 1929 r. w liczbie osób 500, stwierdzając nadzwyczaj ciężkie położenie materjalne, w jakiem znajduje się cały ogół pracowniczy, pogarszające się z każdym dniem, zwracają się do czynników miarodajnych:

1) o wypłacenie w czasie najkrótszym zaległego dodatku mieszkaniowego z roku 1928 i wyrównania jednorazowego, któreby odpowiadało wzrostowi drożyzny z ostatniego roku;

2) o uregulowanie jak najśpieszniejszej sprawy dodatków lokalnych, uzdrowiskowego, szkolnego oraz uposażeń ubocznych, pracowników różnych grup zgodnie z dezyderatami C. K. P.;

3) o dokonanie wyrównania uposażeń od roku budżetowego w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny i o wstawienie w tym celu do przygotowywanego obecnie budżetu potrzebnych sum;

4) przyznanie pracownikom państwowym na terenie Pomorza 40% dodatku kresowego.

Równocześnie zgromadzeni pracownicy państwowi i komunalni podkreślają konieczność przystąpienia przez rząd do jak najszybszego znowelizowania całego ustawodawstwa urzędniczego, którego stan dzisiejszy krzywdzi bardzo liczne grupy pracownicze, szczególnie w zakresie praw emerytalnych i stosunków służbowych. W tym celu zwracamy się do Rządu o stworzenie komisji rządowej, któraby wspólnie z delegatami związków zrzeszonych przystąpiła do tych spraw. Zgromadzeni pracownicy państwowi wyrażają pełną solidarność z akcją w sprawie urzędniczej, prowadzoną przez C. K. P. i zarządy główne związków zrzeszonych i żądają przedłożenia przez C. K. P. uchwalonych rezolucyj panu Premjerowi.

# Z kresowej placówki.

**Kamień,** powiat sępoleński. Miejscowość tutejsza była dawniej czysto niemiecka i nosiła urzędową nazwę Kamin. Nie było tu żadego ruchu polskiego i dopiero z chwilą przyłączenia do Polski stosunki nieco się zmieniły. Przedewszystkiem urzędnicy wnieśli tu ducha polskiego. Również powstały towarzystwa polskie, które miastu charakter polski nadają. Należy do nich w pierwszym rzędzie tutejsza placówka Powstańców i Wojaków. Obchodziła ona w niedzielę 23 czerwca uroczystość poświęcenia sztandaru z wielką okazałością jak na stosunki tutejsze. Rano o godz. 10 członkowie miejscowej placówki i liczne inne towarzystwa, miejscowe i zamiejscowe, ustawiły się na rynku, gdzie odbył ich przegląd prezes okręgowy p. szambelan Prądzyński ze Skarpy, poczem pochodem ruszono do pięknie przybranego w zieleń kościoła. Nader podniosłe kazanie na temat uroczystości wygłosił bawiący przypadkiem w Kamieniu Franciszkanin O. Paschalis (Pawełczyk) z Katowic. Poświęcenia sztandaru dokonał proboszcz X. radca Loessel (Niemiec). Na zakończenie uroczystości kościelnej odśpiewano „Boże, coś Polskę" i następnie ruszono na rynek, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych. Do zgromadzonych towarzystw i zebranej licznie publiczności wygłosił piękne przemówienie p. szambelan Prądzyński, poczem odebrał sztandar z rąk sekretarza okręgowego p. Szwedowskiego i wręczył go prezesowi placówki p. Jeleńskiemu, ten zaś chorążemu i wreszcie nastąpiło złożenie uroczysty przysięgi ze strony miejscowej placówki na nowy sztandar. Następnie wygłosili przemówienia i składali gwoździe pamiątkowe pp. red. Teska, ks. radca Loessel (mówił o bratniej miłości), komisarz straży granicznej por. Ściegienny, pani Seydowa, pani Ściegienna, Jagielski z Sępolna, sierżant Kozłowski im. podoficerów Straży Granicznej, sekretarz Z. Z. P. Rajewski, wójt Jan Daroń im. Kółka Rolniczego, Basandowicz, starosta Ornas (okrzyk na cześć Rzeczypospolitej), por. Ściegienny wniósł osobno okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Przemawiali jeszcze pp. Grigiel z Chojnic, przedstawiciel placówki Sępolna, Jankowski im. okręgu S. M. K., sołtys Daroń z M. Witkowa, burmistrz Ernest, Kosidowski z Lichicców, Rodewald z Witkowa, St. Nader z M. Cerekwicy, Simiński z Orzołka, Przybysz, X. Kuratus Schwanitz, Węgierski z Nichorza, Merchel z Lutówka, Olka z Pamiętowa, Ikert z Lutowa. Myśliwski (S. M. K. Kamień), Lesiński z Płocicza, Dziarnowski, Parszyki i X. Dąbrowski.

Po przemówieniach odbyła się defilada, poczem ruszył pochód do lasku, gdzie spożyto obiad żołnierski. Uroczystość wywarła jaknajlepsze wrażenie tak licznym w niej udziałem jak i całym przebiegiem, i przypomniała mieszkańcom, że żyjemy przecież w Polsce, a choć nikogo sami nie mamy zamiaru krzywdzić, to i sami skrzywdzić się nie damy. Mamy nadzieję, że pożytecznej placówce P. i W. przysporzy licznych nowych członków dla dobra sprawy naszej.

Wspomnieć jeszcze należy, że uroczystość na rynku uświetnił chór Lutni miejscowej pod batutą X. Kuratusa Schwanitza. Śpiewał między innemi bardzo udatnie: Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby.

Chrzestnymi sztandaru byli: X. radca Loessel, X. Kuratus Schwanitz, X. wik. Dąbrowski, szambelan Prądzyński, redaktor Teska, Komisarz Str. Granicznej Ściegienny z żoną, pani Seydowa Radzim, starosta pow. Sępolno Ornass z żoną, p. Chwaliszewski z żoną, pani Adamiakowa, panna Selówna z Kamienia, pani Ziętakowa z Płocicza, pani Splonkowska z Małej Cerkwicy, pani Karzycka z Kamienia, pani Michalakowa z Kamienia, pani Szumińska z Orzełka, pani Pietruszewska z Kamienia, pani Wanda Splonkowska z Małej Cerekwicy, pani Gehrkowa z Kamienia, pani Gmerkowa z Kamienia, pan Friese z żoną z Kamienia, p. Puterczak, p. Majewski, p. Rajewski z Kamienia, p. Buława Konrad z Sępolna, p. Daroń Jan z Kamienia, p. Daroń Maksymiljan z Witkowa, p. Żychliński Józef z Kamienia, p. Zeitz Józef z Sępolna, p. Ikert z Lutowa, p. Kleszczyński z Płocicza, pani Kleszczyńska z Tciany, pani Michalakowa.

Z sztandarami stawiły się następujące towarzystwa: Tow. Pow. i Woj. z Chojnic, Sępolna, Obodowa, Wielowicza i Małej Cerkwicy; Sokół z Sępolna i Kamienia; Kółko Rolnicze z Kamienia; Tow. Śpiewu Lutnia z Kamienia; — bez sztandaru: Tow. Pow. i Woj. Dąbrówka, Dąbrowa, Witkowo, Płocicz, Zalesie. Delegacje przysłały towarzystwa P. i W. Nichórz, Lutówko i Lichnowy. Ogółem ofiarowano gwoździ pamiątkowych 33 sztuk.

# Czyje paluszki są znowu w grze?

Przed kilkunastu dniami prasa pomorska i poznańska przyniosła wiadomość, że „Liga dla żeglugi morskiej i rzecznej" postanowiła z funduszów dotychczas zebranych wśród społeczeństwa, zakupić dla polskiej Marynarki Handlowej statek szkolny, w miejsce wycofanego z żeglugi dotychczasowego statku „Lwów", który jest już przestarzały i do dalekich podróży niezdatny.

Niema Polaka, któryby z całego serca nie przyklasnął temu pięknemu postanowieniu świadczącemu o głębokiem zrozumieniem społeczeństwa polskiego wielkiej doniosłości jaką dla państwa ma rozwój floty handlowej i jak najsilniejsza ekspansja na morzu.

Czyż koniecznem jest jednak, ażeby przy tej sposobności pewne wpływowe, lecz osobistych zysków żądne jednostki, starały się sposobność tą wykorzystać, aby sobie zapewnić z tej transakcji własne korzyści ze szkodą dla społeczeństwa i polskiego bilansu handlowego?

Jak się bowiem dowiadujemy z lansowanych ostróżnie komunikatów „Ligi", **statek ten ma być znów zakupiony za granicą, i to w stanie używanym.**

Chyba już „Żegluga Polska" i „Robur" dosyć nakupiła za drogie pieniądze starych pływających pudeł w zagranicznych stoczniach, które prawie po każdej podróży muszą być reperowane, pomijając konsekwentnie Stocznię, leżącą w polskim obszarze celnym, będącą w dodatku w części własnością Rządu Polskiego, i w której Rząd polski uczestniczy jako akcjonarjusz Towarzystwa eksploatacyjnego.

Stocznia Gdańska, zatrudniająca w swych zakładach polskich robotników i polskich techników, posiadająca najlepszą reputację dla swych wytworów zagranicą, a zwłaszcza w krajach bałtyckich, a nawet we Włoszech i Poł. Ameryce, nie może jakoś znaleźć względów u naszych polskich „fachowców" wychowanych na rosyjskim systemie rozdawnictwa dostaw.

Jaki cel ma zatem budowa nowej Stoczni w Gdyni, jeżeli statki dla polskiej floty stale zamawiane będą za granicą?

Możeby p. minister Kwiatkowski i Najw. Izba kontroli państwowej, zechcieli się zainteresować, w czyim interesie leżą te transakcje zagraniczne, narażające skarb państwa i polski bilans handlowy na poważne straty.

**Obserwator.**

# Prawdomówność.

**Gdynia,** 29. czerwca.

Ze zdziwieniem prawdziwem przeczytałem w „Gazecie Bydg." z dnia 27 bm., jakoby nieprawdą było, że orkiestra Sokołów z Ameryki odegrała znanego marsza Pierwszej Brygady. Widocznie przedstawiciel „Gazety" ma słuch nieco przytępiony, bo wszyscy tu słyszeliśmy, jak sokoli amerykańscy marsza tego na swoich piszczałkach grali. Było to przy wjeździe do portu, a marsza sokolego grała też orkiestra później, gdy już statek „Polonia" stanął w porcie. Mogą wszyscy to poświadczyć, nawet ci, którzy nieprzyjemnie(!) byli zdziwieni. Oburzenie „Gazety" na sprawozdanie „Dziennika" jest więc zupełnie nieusprawiedliwione, a napaść całkiem bezpodstawna.

**G.**

Nie miałem zamiaru odpowiadać na atak p. Pałaszewskiego w „Gazecie", ale skoro zgłosił się świadek, nie mam powodu świadectwo to pominąć milczeniem. W tej sprawie rozmawiałem zresztą z kilku panami, którzy uczestniczyli w przyjęciu i którzy niezawodnie także będą zdziwieni wystąpieniem p. Pałaszewskiego, który o ile sam nie słyszał tak przykrej dla siebie melodji, mógł bardzo łatwo u innych się poinformować, jak rzecz się miała. Orkiestra marynarki, co także stwierdzić należy, odegrała najprzód nasz hymn narodowy, a następnie amerykański, poczem dopiero Pierwszą Brygadę.

**Jan Teska.**



# Furdydze powinęła się noga.

## Został skonfiskowany!

**Bydgoszcz,** 1. lipca.

Coś się psuje w państwie duńskiem, skoro pan Jacek, długoletni informator o sprawach belwederskich, dostał się — mówiąc jego własną gwarą — do paki. Na szczęście nie on sam, ale jego korespondencja, tym razem właśnie tak niewinna, jak kielich nierozwiniętej jeszcze lilji, a napisana w duchu tak lojalnym, że była więcej papieską od samego papieża. Rozmach pana cenzora był straszny: nie podarował ani jednego wiersza. Wszystko legło pokotem pod ostrzem jego ośmioramiennej kosy. Widocznie musiała tam działać jakaś vis major. Bo znając niezwykłą kulturę prasową bydgoskiego pana cenzora, nie rozumielibyśmy inaczej, skąd w żartach naszego Furdygi dopatrzył się naraz crimen lesae Majestatis. Pan marszałek niema chyba krotochwilniejszego, ale i bardziej przywiązanego dworzanina od pana Jacka.

Naturalnie ostatnie słowo co do konfiskaty wypowie sąd. To też pełen zawsze najlepszego optymizmu pan Jacek ma „duże nadzieje", że zostanie zrehabilitowany. Bodaj tylko nie tak samo jak Jakubowski, któremu najpierw głowę ucięto, a potem ogłoszono go za ofiarę pomyłki sprawiedliwości.

# 10-lecie 67 p. p. w Brodnicy.

W ubiegłe dwa święta odbył się 10-letni jubileusz 67 pułku piechoty (dawniej 9 pułk strzelców W!kp.) w Brodnicy. Miasto przybrało odświętną szatę. Udział gości ze wszystkich stron Pomorza był bardzo liczny. Po mszy św. polowej odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych żołnierzy 67 p. p. Całość wypadła imponująco. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

## ZMARLI.

Ś. p. **Zofja Zygmańska,** lat 29, w Poznaniu.

Ś. p. **Czesław Turek,** urzędnik Banku Polskiego w Poznaniu, lat 33.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1929 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Najdr. Krwi Jezusa. Teobalda pust.
Jutro: Nawiedzenie N. M. P. Otona.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,24.

**DYŻURY APTEK:**

Od poniedziałku 1 b. m. do niedzieli 7 lipca, dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 301.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

**Wypożyczalnia książek „LEKTOR“,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

**Dziś, w poniedziałek,** wraca na afisz rekordowem powodzeniem ciesząca się operetka Lehara **„Paganini“.**

**We wtorek** na liczne żądanie publiczności powtórzenie barwnego widowiska ze śpiewami i tańcami Ks. W. Skierkowskiego **„Wesele na Kurpiach“** w wykonaniu zespołu Teatru Regjonalnego w składzie 35 osób. Będzie to pożegnalne przedstawienie tej rodzimej sztuki.

W pełnych próbach **„Słodka dziewczyna“** głośna operetka Reinhardta. Premjera w sobotę dnia 6 bm.

Dla przeciętnego ogółu słowo dyplomacja-dyplomata oznaczało zawsze coś niepoważnego, coś komicznie wesołego. Jak bardzo usprawiedliwionem bywa niekiedy to zapatrywanie, dowodzi tego następujący wypadek:

Między Węgrami a Rumunją toczyły się rokowania o wypłatę odszkodowań, jakie rząd rumuński w myśl traktatu wersalskiego powinienby wypłacić optantom węgierskim z Siedmiogrodu i węgierskim obywatelom poszkodowanym przez rumuńską reformę rolną. Rząd rumuński, czując się wobec rządu węgierskiego w przewadze, zaproponował tak niskie odszkodowanie, że delegaci węgierscy zerwali rokowania jako uwłaczające ich godności, i zwrócili się o pomoc przeciw Rumunji do... dyplomacji polskiej.

Faktycznie — coś bardziej wesołego trudno sobie wyobrazić!

Jest przecie wiadomem, że zupełnie te same pretensje, co Węgry, ma i Polska do Rumunji, która obywatelom polskim w Besarabji zabrała 29.000 hektarów (120.000 mórg) najpiękniejszego czarnoziemu. Opinja publiczna w Polsce od dziesięciu lat walczy o naprawienie tej krzywdy swoim rodakom. Sześćdziesiąt rodów polskich, niegdyś zamożnych, dzięki „rumuńskiej reformie rolnej“, żyje tu w niedostatku, wyglądając interwencji i pomocy od swego rządu. Jak ta interwencja wygląda — wiemy niestety aż nadto dobrze.

Społeczeństwo polskie w obronie obrabowanych rodaków zrobiło wszystko, co do niego należało.

Pojawiły się w Sejmie i Senacie ostre interpelacje.

Ze statystyki komitetu pracującego nad likwidowaniem tej sprawy, dowiadujemy się, że do dnia 1 maja br. zabrało ostry głos w tej kwestji 38 dzienników, 23 czasopism, że pojawiło się na ten temat 1418 (!) artykułów, wzywających rząd, aby się ujął za krzywdą naszych rodaków.

W r. 1926 Sejm i Senat nie chcieli ratyfikować konwencji polsko-rumuńskiej, póki Polacy besarabscy nie dostaną odszkodowania.

Gabinet rumuński przyrzekł wtedy uroczyście, że jeszcze tego samego roku t. zw. sumy besarabskie zostaną wypłacone.

Poseł rumuński Davilla w prasie warszawskiej złożył oficjalną deklarację, że rzecz jest już na ukończeniu.

Niepodobna było niewierzyć. Sejm i Senat konwencję ratyfikowali...

A dziś, po trzech latach, rząd rumuński oświadcza, że jego zdaniem Polakom besarabskim nic się nie należy, ale gotów jest dać im w drodze łaski po... 40 zł za mórg.

(Anglicy i Francuzi — bo ich także zrabowano — otrzymali od rządu rumuńskiego po 1100 zł za mórg. Ale poseł angielski Pershill trzasnął przed panem Bratianu pięścią w stół i krzyknął: płaćcie albo was djabli wezmą! I wtedy prędko zapłacili.)

Nas rząd rumuński od 10 lat wodzi za nos, aby po długich obietnicach i targach oświadczyć, że „według ustaw rumuńskich“ Polakom nie należy się żadne odszkodowanie.

Rząd polski przyjął to z pokorą do wiadomości.

A teraz Węgry zwracają się do polskiej dyplomacji o energiczną interwencję na ich korzyść w zupełnie analogicznym wypadku.

O Muzo, jak tu nie pisać satyry!

## Do P. T. Czytelników.

**Ogłoszenia (inseraty) płatne, jak i oferty na ogłoszenia należy przesyłać pod adresem nie redakcji, lecz administracji naszego pisma. Oferty winno się oznaczać dokładnym szyfrem tj. numerem danego ogłoszenia lub podanym znakiem.**

**Redakcja.**

— **Ważne rozporządzenie.** Nr. 45 „Dziennika Ustaw“ zawiera m. in.: rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dn. 24 czerwca 1929 r. o ustaleniu sądów grodzkich w Brodnicy, Golubiu, Toruniu i Wąbrzeźnie oraz siedziby i okręgu grodzkiego w Kowalewie.

— **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“.** Zebranie miesięczne z interesującym wykładem p. kapt. Kulwiecia w poniedziałek 1 bm. o godz. 7-mej u p. Kocerki. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

— **Nowe rozporządzenia wojewódzkie.** Ostatni numer (12) „Orędownika m. Bydgoszczy“ zawiera następujące rozporządzenia wojewody poznańskiego i obwieszczenia miejskich władz bezpieczeństwa publicznego: 1) dotyczące odmowy usług, ofiarowania usług na drogach publicznych i handlu pokątnego mieszkaniami; 2) o obowiązku ujawniania wolnych pokoi i o zakazie rezerwowania stolików; 3) o cenach maksymalnych na chleb; 4) o komunikacji napowietrznej na linji Gdańsk—Bydgoszcz—Poznań etc.; 5) o ochronie przyrządów ratowniczych dla tonących; ponadto cały szereg ogłoszeń i doniesień urzędowych.

— **Szkoły prywatne a nauczycielstwo.** W bież. roku szk. wybuchł zatarg między właścicielami prywatnych zakładów naukowych a nauczycielami; tłem zatargu wynagrodzenie za pracę. Aby nieporozuminiom kres położyć, zebrali się nauczyciele szk. średnich w liczbie 45 (dn. 28. VI.) i po trzygodzinnej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani nauczyciele bydg. szkół średnich zobowiązują się solidarnie do przestrzegania norm, ustanowionych na podstawie mandatu ogółu kolegów przez t. zw. Komisję Norm.

Za zobowiązanych do przestrzegania powyższych norm uważa się tych wszystkich, którzy zdeklarowali w u. r. szk. przystąpienie do Kom. Norm. własnoręcznym podpisem.

Zebrani stwierdzają swoją niezłomną wolę wygrania walki o należne im wynagrodzenie tem także, że postanawiają i zobowiązują się nie utrzymywać stosunków towarzyskich i koleżeńskich z tymi, którzy solidarność zawodową złamią.

— **Wyścigi samochodowe,** które zorganizował w tym roku Bawarski Klub Automobilowy w Garmisch-Partenkirchen, przyniosły znów dwa znaczne sukcesy wyrobom **General Motors.** W klasie samochodów ponad 3.000 cm. pierwszy przyjechał p. Schwabe na swoim La Salle'u; w klasie od 2.000—3.000 cm. pan Guillaume na Chevrolecie zdobył drugie miejsce.

— **Wycieczka krajoznawcza dookoła Polski.** W dniu jutrzejszym wyruszają w podróż na rowerach dookoła Polski dwaj nauczyciele z Bydgoszczy pp. Wincenty Sławiński i Antoni Świetlik. Turyści nakreślili sobie plan następujący: wzdłuż Wisły do Warszawy, odwiedzą Łódź, Brześć nad Bugiem, przemierzą Lubelszczyznę, Lwów, Zakopane, Kraków, Katowice, Częstochowę i Poznań. Podróż potrwa kilka tygodni.

## Barbarzyńskie postępowanie

Wobec nieustannych niecnych ataków na przyrządy do ratowania tonących, rozwieszone w liczbie 10 sztuk w ub. roku przy mostach i in. miejscach nad Brdą, postanowiono, aby je uchronić przed zupełnem zniszczeniem i rozkradzeniem, wszystkie pierścienie ratunkowe wraz z resztkami linek i tablic ze wskazówkami, oraz ramy drewniane do tych przyrządów całkiem pozdejmować i przechować aż do czasu, kiedy już dzikie zwyczaje powojenne znów ustąpią miejsca stosunkom normalnym, jakie były powszechne przed wojną, i kiedy znów bezpiecznie będzie można wywiesić i pozostawić pod opieką publiczną przedmioty tego rodzaju, mające służyć celom humanitarnym.

Oto daty i rodzaj stwierdzonych wypadków na przyrządy ratownicze:

Dnia 19. 10. 28: linki, 10 m. długie, skradziono w ilości 5 sztuk przy mostach: Jagiellońskim, Król. Jadwigi i kolejowym.

Dnia 8. 11. 28: Zawieszone nowe linki przy mostach: Jagiellońskim, Król. Jadwigi i kolejowym okradziono ponownie, a oprócz tego przy moście Król. Jadwigi, przy ul. Hermana Frankego i przy moście Bernardyńskim uszkodzono (ponadzierano) i ołówkiem pokreślono tablice z przepisami ratowniczemi.

Dnia 24. 11. 28: Tablice z przepisami, umieszczone w liczbie 3 sztuk na zewnętrznych ścianach baraku przed gmachem miejskiej policji, zdarto ze ściany i zniszczono.

Dnia 22. 5. 29: Skradziono 8 linek ratunkowych, tak iż obecnie są jeszcze tylko 2 linki, i to przy moście Gdańskim i przy ul. Herm. Frankego. Prócz tego przy ul. Herm. Frankego, przy moście Król. Jadwigi i przy moście kolejowym zdarto zupełnie i zniszczono tablice z przepisami, a resztę tablic pokreślono ołówkiem i częściowo uszkodzono (ponadzierano). Zdarto również i całkiem zniszczono 2 tablice z przepisami ratowniczemi, swego czasu umieszczone w baraku, w którym przebywają bezrobotni (przed gmachem miejskiej policji).

## Z Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Konnych.

Wyścigi konne z totalizatorem w Bydgoszczy na torze wyścigowym **w Kapuściskach Małych** odbędą się w dniach 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27 i 28 lipca — ogółem 10 dni wyścigowych.

W każdym dniu przewidzianych jest po 7 gonitw w tem płaskie, z płotami i z przeszkodami. Najgłówniejsze gonitwy, to płaska Wielka Bydgoska z nagrodą 5.000 zł, Wielka Bydgoska z przeszkodami z nagrodą 5.000 zł, z płotami „Dziennika Bydgoskiego“ z nagrodą 3.000 zł, oraz Wielka z przeszkodami z nagrodą 6.000 zł. Oprócz tego odbędzie się gonitwa włościańska i loteryjno-sprzedażna. Zaznaczyć należy, że koni w Bydgoszczy będzie dużo, ponieważ 2-latki mogą już z dniem 1 lipca brać udział w wyścigach.

Dotychczas zgłosili konie: L. J. bar. Kronenberg 7 koni, Ign. hr. Mielżyński 14 koni, kpt. Harland 7 koni, por. Bobiński 4 konie, 19 pułk ułanów 6 koni, K. Ważyński 4 konie, rtm. Peretjatkowicz 2 konie, rtm. Antoniewicz 3 konie, W. Verkay 6 koni i dalsze zgłoszenia napływają, tak że gonitwy będą licznie obsadzone.

Na torze wybudowała firma Niestrawski i Zaborny bardzo wygodną stajnię na 40 koni.

Bardzo byłoby pożądanem, aby miarodajne czynniki miasta Bydgoszczy ofiarowały nagrody honorowe, które są cennym upominkiem dla pp. jeźdźców gentlemenów.

Wyścigi rozpoczynać się będą o godz. 16, kończyć o g. 18.50.

Coraz większe zainteresowanie się wyścigami oraz duży udział koni w gonitwie przyczyni się niewątpliwie do tego, że na wyścigi do Bydgoszczy przybędzie dużo publiczności i tem samem poprze tak szlachetny sport konny.

## Samobójstwo 19-letniej dziewczyny.

Dnia 28 ub. m. o godzinie 16.45 w mieszkaniu swych rodziców przy ul. Bocianowo, odebrała sobie życie, wystrzałem z rewolweru bębenkowego w skroń, 19-letnia Łucja K. Denatka dokonała swego czynu w czasie nieobecności rodziców w domu; pozamykała ona drzwi mieszkania na klucz, poczem usiadłszy w fotelu, skierowała samobójczą broń do skroni. Pierwszy strzał chybił, a kula uwiązła w ścianie; drugi spalił na panewce, dopiero trzecim przecięła pasmo swego młodego życia.

Denatka pozostawiła w pokoju na stole list, następującej treści: „Kochani Rodzice! Żegnam Was poraz ostatni. Wybaczcie mi mój czyn. Wasza kochająca córka Łucja“.

Rozpacz rodziców po stracie swego jedynego, ukochanego dziecka jest straszną i nie mogą pojąć, co ją mogło popchnąć do tego kroku.

## Zagadkowy wypadek.
### Ośmioletnia dziewczynka jadąc z ojcem wypadła z pociągu. Ojca nie można odnaleźć.

Dnia 22 ub. m. między Solcem Kujawskim a Przyłubiem Kraińskim, wypadła z pociągu 8-letnia dziewczynka niewiadomego nazwiska. Dziecko doznało ciężkich potłuczeń i w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do lecznicy powiatowej na Bielawkach.

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że dziewczynka nazywa się Stanisława Witkowska i zamieszkiwała u swego dziadka, Jana Wiśniewskiego w Toruniu pod Dębową Górą. Matka dziewczynki leży chora w szpitalu w Toruniu; ojciec zaś, pod nieobecność matki, sprzedawszy wszystkie sprzęty, jakie się znajdowały w ich mieszkaniu w Toruniu, zabrał dziewczynkę od dziadka i wraz z nią wyjechał dnia 22 ub. m. pociągiem z Torunia.

Z powyższego wynikałoby, że ojciec dziewczynki, znajdował się wraz z nią w pociągu w chwili, gdy dziewczynka wypadła z wagonu, jednak do tej chwili nie zgłosił się on jeszcze, aby przekonać się o losie swego dziecka, a wszelkie poszukiwania za nim, zostały bez skutku.

Dziecko jest jeszcze tak osłabione, że nie może udzielić jasnych informacyj, twierdzi tylko, że wypadła z pociągu skutkiem otworzenia się drzwi. Dochodzenia w toku.

# Dziesięciolecie 62 p. p. Wlkp.

W ub. piątek i w sobotę bydgoski 62. p. p. Wlkp. obchodził niezwykle uroczyście 10-lecie swego istnienia połączone z dorocznem świętem pułkowem. Przebieg tej uroczystości dzięki swej wspaniałości wywarł na uczestnikach wielkie wrażenie.

Wśród dostojników, którzy brali udział w uroczystości, wymienić należy dostojnego J. E. ks. bisk. Bandurskiego. Również społeczność bydgoska gorąco manifestowała uczucia serdeczne dla swego pułku. Owa dwudniowa uroczystość przynosi zaszczyt jej organizatorom. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy we wtorkowym numerze.

— **Szkoła im. Jana Kochanowskiego** przy ul. Nowodworskiej przyjmuje w tym tygodniu zgłoszenia nowicjuszów w czasie od 12—1.

— **Zapowiedziany wyjazd** Żywego Różańca Młodzieńców parowcem do Chełmna na odpust Matki Boskiej w dniu 2 lipca się nie odbędzie z powodu niskiego stanu wody.

— **Walki zapaśnicze.** Dnia 29 bm. w sali teatru letniego w ogrodzie p. Kocerki odbyło się otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych. Najlepiej reprezentowana jest ciężka waga, m. in. wyróżnił się zapaśnik o niezwykłej sile Potęga (Polska), pozatem znany Rogenbaum (Niemcy), chociaż nie braknie też dobrych zapaśników lekkiej wagi. Turniej obecny ze względu na swój skład osobowy dobrych atletów obiecuje dużo emocji i zaciekawienia dla sportowej publiczności Bydgoszczy. Kierownictwo spoczywa w rękach znanego zapaśnika Mortona. Dziś walczą 4 pary, między innemi nowa Czarna Maska, która walczyć będzie z Rogenbaumem.

— **Księgarnia i wypożyczalnia książek „LEKTOR" znowu otwarta.** W sobotę po południu pozwoliły władze skarbowe na ponowne otwarcie wszystkich oddziałów „Lektora", tak, że i bydgoski oddział działalność swą w całej pełni mógł na nowo podjąć. Wypożyczalnia książek nadal jest otwarta od godz. 8—18.

— **Nocna awantura, wywołana przez prostytutki.** W nocy z 28 na 29 ub. m. do mieszkania Mykowej, zam. przy ul. Śląskiej 8, przybyło 5 kobiet, znanych policji prostytutek, które wywołały głośną awanturę, żądając wpuszczenia ich do mieszkania, z którego zostały poprzednio przez policję usunięte z zakazem powrotu. Kobiety owe, jak szalone, krzyczały co im sił starczyło, wyrywając przytem sztachety z ogrodzenia realności i waląc nimi w ściany domu. Gdy przybyła policja, niewiasty jeszcze nie chciały się uspokoić, drąc ze złości na sobie odzież i wykrzykując pod adresem policji. Wreszcie przybyła karetka sanitarna, do której siłą powpychano rozszalałe kobiety i odwieziono je do aresztów.

— **Właściciel znalezionych kur zgłosił się.** Właścicielem znalezionych przez posterunkowego P. P. pod kościołem ewangielickim przy ulicy Warszawskiej 11 kur, o czem donosiliśmy, jest p. Jakób Wójcik, zamieszkały przy ulicy Nadbrzeżnej 2, u którego poprzedniej nocy skradł wymienione kury 33-letni Leon Świekatowski, zamieszkały przy ul. Dwernickiego 3. Został on ujęty i aresztowany.

## Polskie Stronnictwo Ch. D.

**Zebranie Rady Okręgowej i Komisji wyborczej** odbędzie się **w środę** dnia 3-go lipca br. wieczorem o godz. 8 wieczorem w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Dworcowej nr. 2.

Porządek obrad: **wybory do Rady Miejskiej.** Z powodu ważności zebrania obecność wszystkich panów konieczna.

(—) **Dr. Wiecki**, prezes.

## PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL** wyświetla z wielkiem powodzeniem arcydzieło filmowe p. t. **„Branka potępieńców"**, z Henry Georgem i Martą Paudler w głównych rolach. Śliczne krajobrazy i zajmująca treść trzymają widza od początku do końca w naprężeniu. Do tego ciekawy nadprogram.

**NOWOŚCI.** Film E. A. Duponta **„Świat nocy"** (Piccadilly) okazał się rewelacyjnym. Każde prawie nieznaczne spojrzenie czołowych artystów chińskich posiada więcej wymowy, niż wszelkie objaśniające napisy... Nasza rodaczka Gilda Gray oszołamia swą grą, a taniec jej najnowszy, zachwyca. Powodzenie wielkie i zasłużone.

**MARYSIEŃKA** wyświetla propagandowy film niemiecki p. t. **„Bracia"**.

**CORSO** wyświetla tylko dziś i jutro dramat sensacyjny p. t. **„Zdradziecka kula"**. W główn. roli piękna Alice Joyce i nieustraszony cowboy Buck Jones. Nadprogram dwie arcywesołe farsy: „Karkołomne przygody Kajtusia" i „Golone-strzyżone".

# Straszny wypadek przy ulicy Gdańskiej.

## Motocykl wjechał na tramwaj. — Z trzech osób jadących motocyklem jedna odniosła śmiertelne obrażenia, dwie zaś lżejsze.

W sobotę dnia 29 ub. m. o godz. 16,45, zdarzył się na ulicy Gdańskiej, tuż przy ul. Śniadeckich

**grozą przejmujący wypadek.**

Ulicą Śniadeckich, w stronę ulicy Gdańskiej, jechał motocykl „Z. D. 82173", na którym to motocyklu siedziało rzędem, jedna za drugą, trzy osoby: dwóch mężczyzn i jedna kobieta.

Wjeżdżając na ulicę Gdańską, kierowca motocyklu, widocznie skutkiem świeżo skropionej wodą jezdni, nie mógł skierować się odrazu na prawą stronę, lecz pojechał stroną lewą i czy to skutkiem nieuwagi, czy też niemożności panowania nad kierownicą, **najechał na front zatrzymującego się właśnie w tej chwili na przystanku tramwaju.**

Skutek uderzenia motocyklu o tramwaj był straszny. Wszystkie trzy osoby zostały wyrzucone z siedzeń. Kierowca motocyklu, którym był 29-letni Czesław Piotrowski, aptekarz z Kalisza, padając na bruk, **doznał złamania podstawy czaszki oraz złamania prawej nogi, powyżej kostki.** Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym odwiozło go do lecznicy miejskiej, **gdzie stwierdzono tak groźny stan nieszczęśliwego, że nie da się go utrzymać przy życiu.**

Łaskawszym okazał się los dla dwóch dalszych osób, któremi byli p. Jan Wądrowski, asystent kolejowy, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 29 i jego narzeczona, 21-letnia p. Gertruda Wickus, biuralistka, zamieszkała przy ul. Kanałowej 5. Wyrzuceni z motocyklu ,dostali się oni pod boczną deskę tramwaju, nie doznając, chwała Bogu, poważniejszych obrażeń. O własnych siłach udali się obydwoje do lecznicy, skąd po opatrzeniu lekkich ran, odwieziono ich do domu.

Wypadek ten, który zgromadził tłumy publiczności, wywarł na widzach przygnębiające wrażenie. Młody człowiek, przed chwilą jeszcze, cieszący się życiem i jego radością, skutkiem może ,własnej nierozwagi, dogorywa teraz, a dwie dalsze osoby cudem jakimś tylko uniknęły gorszych następstw. To też dały się słyszeć wśród zebranych gorzkie uwagi na nierozwagę tych wszystkich, którzy nie bacząc na własne niebezpieczeństwo, na niebezpieczeństwo publiczności, używają sobie przejażdżek w tempie, mogącem każdej chwili spowodować katastrofę. Niechże ten smutny przykład będzie przestrogą dla innych.

# 30 tysięcy Sokołów w Poznaniu.

## Wspaniały pochód. — Ćwiczenia publiczne. — Widowisko alegoryczne.

**Poznań**, 1. 7. (tel. wł.) W sobotę przyjechało do Poznania około 100 tys. gości, w tem około 30 tys. Sokołów z całej Polski i całego świata. W sobotę rano po nabożeństwie wyruszył z boiska koło Bramy Dębińskiej **wspaniały pochód.** Na czele jechał oddział kolarzy w liczbie 400 ludzi, wśród którego znajdowała się również **sztafeta z Lublina,** która przywiozła depeszę powitalną dla prezydenta Ratajskiego oraz prezesa „Sokoła" Adama hr. Zamojskiego. Następnie szła orkiestra wojskowa, za nią przewodnictwo Związku.

**Defilada odbyła się przed ratuszem.** Barwny korowód rozpoczęli **goście zagraniczni.** Jako pierwsi kroczyli za swoim sztandarem Anglicy, potem przedstawiciele Belgji, Finlandji, Francji, Włoch, manifestacyjnie witani Serbo - Łużyczanie, potem ze słynną orkiestrą doboszów w białych ubiorach z 4 sztandarami **Sokoli polscy z Ameryki,** dalej Sokoli polscy z Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Śląska Opolskiego i Rumunji. Po przejściu Polaków z zagranicy ukazali się w karnym szeregu **Sokoli państw słowiańskich.** Na czele ich kroczyła orkiestra czeska, a za nią około 1000 Sokołów i Sokolic czechosłowackich. Wiwaty podwoiły się, gdy się zjawili Jugosłowianie a potem Rosjanie (emigranci). Z kolei ukazał się istny las sztandarów. Był to **pochód sztandarów, w którym brał udział 325 chorągwi sokolich.** Potem szli **Sokoli z poszczególnych dzielnic,** po gniazdach męskich hufce żeńskie. **Szczególnemi oklaskami darzył rozentuzjazmowany tłum Sokołów z Pomorza i Śląska.** Pochód zamykali Sokoli nieumundurowani, za którymi podążał **oddział konny,** złożony z 300 Sokołów ze specjalnym plutonem czeskim.

Całość pochodu wywierała wrażenie wysoce imponujące. **Wielu ludzie płakało z radosnego wzruszenia.** Pochód przeszedł następnie głównemi ulicami miasta i rozwiązał się na ulicy Strzeleckiej.

Po południu rozpoczęły się **publiczne ćwiczenia na boisku** w obecności tysiącznych rzesz widzów oraz przedstawicieli władz polskich, konsulów zagranicznych itd. Pogoda dopisała.

Wieczorem odbył się bankiet wydany z okazji zlotu przez prezydenta Ratajskiego i prezesa Związku Sokołów hr. Zamojskiego. Na terenie P. W. K. odbyło się ianuguracyjne przedstawienie alegorycznego widowiska wyobrażającego **„Zaślubiny Wsiły z Bałtykiem".** Przy świetle reflektorów i dźwiękach muzyki oraz śpiewie chórów składały dopływy Wisły swoje daniny. Na zakończenie wszyscy obecni zaśpiewali Rotę.

W niedzielę odbył się **dalszy ciąg ćwiczeń przy wspaniałej pogodzie.**

# Sukcesy wioślarzy bydgoskich w Warszawie.

## Bydgoskie Tow. Wioślarskie wygrało bieg czwórek i ósemek

(Wiadomość własna.)

W sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. odbył się w Warszawie jubileusz 50-cio-letniego istnienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, oraz wielkie dwudniowe regaty na Wiśle. Na uroczystość tą i zawody wioślarskie przybyli wioślarze całej Rzeczypospolitej. Poza Warszawą najliczniej reprezentowaną była Bydgoszcz. Wszystkie bez wyjątku Towarzystwa złożyły jubilatce (W. T. W.) piękne upominki.

Do regat stanęło 18 Towarzystw Wioślarskich z Warszawy, Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Torunia, Płocka, Włocławka, Wilna i Świecia. Program obejmował 21 biegów. Z powodu tego, że na Wiśle równocześnie startować mogą tylko 2 osady, odbyło się aż 33 przedbiegów i to już w piątek przy najfatalniejszych warunkach atmosferycznych. Tym też okolicznościom należy przypisać, że niektóre pierwszorzędne osady prowincjonalne odpadły już w przedbiegach. Z klubów bydgoskich zwyciężyło tylko Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, którego osada olimpijska (Bronikowski, Jankowski, Birkholc, Ormanowski) wygrała w bardzo dobrej formie bieg czwórek bez sternika. — Pierwszą nagrodę w biegu ósemek nowicjuszy zdobyła po przedbiegach również młoda osada Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego (Cięsielski, Hoppe, Laszkiewicz, Braun, Skręty, Perlik, Olszewski, Bonin, st. Cegielski), która pokonała 3 pierwszorzędne osady stołeczne.

Cały przebieg uroczystości jubileuszowej i regat był wzorowy. Warszawskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu należy się zupełne uznanie. Zdobyte przez Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie pierwsze nagrody przedstawiają się imponująco. Wystawione są w oknie wystawowym Bydgoskiego Domu Towarowego.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Tow. Kupców Detal. branży spożywcz.** Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do czwartku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-38, oraz prezes tel. 104. 17230) Zarząd.

**S. M. P. „Zorza".** Nadzwyczajna lekcja śpiewu dziś o godz. 19 w sałce parafji.

**Baczność Hallerczycy!** Zebranie dn. 2 bm. o 19-ej w Resursie Kupieckiej.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** W Poznaniu zamknięte są tarcze honorowe od środy godz. 12. Członków naszych wzywamy przed tym terminem swoją powinność wypełnić.



**Zw. Pracowników Kupieckich.** Plenarne zebranie 3 bm. o 8-ej wiecz. w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku dziennym interesujący wykład przez proszonego prelegenta i inne ważne sprawy. Goście i sympatycy mile widziani.

**Bydg. Tow. Cyklistów.** 1 bm. zebranie mies o 19,30 u Wicherta.

**Związek b. Uczestników Powstań Narodowych** (Grupa Powst. Wilkp. r. 18—19). Miesięczne zebranie o 19-ej w Resursie Kupieckiej.

**Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych.** Dn. 2 bm. zebranie w auli szkoły wydziałowej. Członków i nowych absolwentów (tek) uprasza się o liczny udział.

**Zw. Inwalidów Cywilnych.** Zebranie 2 bm o godz. 19,30 u Mellera.

**Zebranie Konfr. Męskiej Św. Wincentego à Paulo** odbędzie się w środę 3 bm. w zakładzie św. Florjana, o 20-tej.

**Tow. Powst. i Woj. Jachcice.** Zebranie półroczne walne 3 bm. o 19-ej w lokalu p. Orczykowskiego.

# ZE SPORTU.

**Wyniki.**

**Piłka nożna.**

Cracowia — Warszawianka 2:2.
Warta — Czarni 4:1.
Warta — Pogoń 3:2.
Wisla — Turyści 5:0.
I. F. C. — Garbarnia 3:2.

W zawodach konnych w Budapeszcie kategorji K. drugie, trzecie i czwarte miejsce zdobył por. **Korytkowski.** W konkursie myśliwskim o nagrodę Marsz. Piłsudskiego zdobył por. **Gzowski.**

W zawodach jubileuszowych Warszawskiego Tow. Wioślarskiego, po trzydniowych rozgrywkach, stan punktacji jest następujący: I. A. Z. S., II. W. T. W., III. B. T. W.

Mistrzostwo nowe Warszawy zdobył **Stefański** 3:30,14, dystans 100 klm.

**Z Bydgoszczy:**

Astorja — Sparta (Niemcy) 2:2.
Zawody rewanżowe 0:3 (dla Astorji).

**Bank Polski płacił dnia 1 lipca za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,86—8,85 |
| funty szterlingów | 43,06 |
| franki szwajcarskie | 170,90 |
| franki francuskie | 34,78 |
| marki niemieckie | 211,63 |
| guldeny gdańskie | 172,31 |
| szylingi austrjackie | 124,86 |
| liry włoskie | 46,48 |
| korona czeska | 29,29 |

## Giełda warszawska

dnia 28 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 106,00 | 106,75 | 106,50 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 064,75 | 064,50 | 065.00 |
| 5 proc. poż. kon. | 000,00 | 000,00 | 057,00 |
| 6-proc. poż. dol. | 000,00 | 000,00 | 083,50 |
| 10-proc. poż. konw. | 000,00 | 000,00 | 102,50 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 000,00—126,00 |
| Bank Polski | 000,00—163,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 78,50— 00,00 |
| Firley | 46,50— 00,00 |
| Lilpop | 00,00— 29,00 |
| Modrzejów | 24,00— 24,25 |
| Rudzki | 000,00— 38,00 |
| Starachowice | 00,00— 25,75 |

# Z ostatniej chwili.

### Awantura na bankiecie adwokatów w Poznaniu.

**Poznań,** 1. 7. (tel. wł.) Wczoraj wygłosił w czasie bankietu zjazdu adwokatów **mecenas Niedzielski z Warszawy przemówienie ku czci Władysława Seydy,** pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. W czasie tego przemówienia opuścili salę prezes Zakrzewski i prof. Ohanowicz, a po przemówieniu zabrał głos dr. Jeszke i powiedział, że zarządzenia włady centralnej winny być uszanowane i do władz tych powinniśmy mieć pełne zaufanie.

Wtedy jedni adwokaci zaczęli wołać: Niech żyje Seyda! a drudzy: Precz z partjami! To jest partyjnictwo! Związek Adwokatów nie jest związkiem partji narodowo-demokratycznej!

Powstało **ogólne zamieszanie i bankiet został przerwany.**

### Samolot pasażerski wpadł do jeziora Bodeńskiego.

**Berlin,** 1. 7. (tel. wł.) Nad jeziorem Bodeńskiem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski wpadł do wody, przyczem świadkami nieszczęścia było kilkaset osób, kąpiących się na brzegu jeziora. Katastrofa miała za przyczynę oślepienie pilota promieniami zachodzącego słońca, wskutek czego ten opuścił się za nisko i wpadł do fal. Przejeżdżał właśnie okręt pasażerski „Baden“, ale kapitan podobno stanowszo odmówił tonącym pomocy.

Pilot oraz 5 pasażerów zginęło; dwóch pasażerów odniosło ciężkie rany.

### Wyrok w procesie bratobójczym Friedländera w Berlinie.
### 6 lat więzienia!

**Berlin,** 30. 6. (tel. wł.) W wielkim procesie sensacyjnym przeciw 18-letniemu Monasse Friedländerowi, który zastrzelił brata swego i kolegę, zapadł wyrok skazujący oskarżonego na 6 lat więzienia. Prokurator wniósł tylko 5 lat więzienia. Obrońca domagał się uwolnienia, gdyż oskarżony działał w własnej obronie. Sąd jednakowoż nie podzielał zdania obrońcy.

Oskarżony zachowywał podczas całej rozprawy jak i ogłoszeniu wyroku zupełny spokój.

### Przyczyna śmierci Dr. Pinkusa wyjaśniona.
### Przy czytaniu gazety wypadł z pociągu.

**Berlin,** 1. 7. Po pięćdziesięciu godzinach usilnej pracy udało się niemieckiej policji kryminalnej rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci finansisty — Polaka zamieszkującego w Berlinie, Dr. Pinkusa. Jak pisaliśmy, znaleziono zwłoki bankiera z rozbitą czaszką na torze kolejowym i niewiadomą było rzeczą, czy dr. Pinkus padł ofiarą zabójstwa czy też nieszczęśliwego wypadku. Obdukcja zwłok, jak i dochodzenie policyjne wykazały, że dr. Pinkus opierając się o drzwi pociągu, swym ciężarem ciała przydusił klamkę i w ten sposób tyłem wypadł z pociągu na tor kolejowy.

### Zamach bombowy w Żninie.
### Kainowa zemsta.

W Żninie, na Małej Osadzie niemałe poruszenie wywołała głośna eksplozja. Jak się okazało, jakiś osobnik rzucił w okno mieszkania Leonarda Nowickiego granat.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności granat nie wpadł do mieszkania, lecz uderzył tylko w framugę okna, i eksplodował. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

W przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że granat ten rzucił brat Nowickiego Florjan, którego też ujęto i osadzono w więzieniu śledczem w Żninie.

Powodem strasznego zamachu była piekielna chęć zemsty powstała na tle sporów majątkowych.

## KRONIKA BYDGOSKA.

— **Sprzeniewierzenie.** Dnia 28 ub. m. sekretarz jednego z tutejszych adwokatów, 24-letni Herman Putzig, zam. w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi 6, otrzymał od swego pracodawcy 1100 zł, celem odniesienia tych pieniędzy do banku. Putzig jednak pieniędzy tych nie oddał w banku, lecz przywłaszczywszy je sobie, zbiegł w niewiadomym kierunku, a najprawdopodobniej do Niemiec, gdyż był on w posiadaniu paszportu niemieckiego na swe nazwisko. Jest on wysoki, wzrostu 185—190 cm., gładko golony i miał na sobie płaszcz (raglan) jasno-oliwkowego koloru. Ktoby napotkał zbiega, zechce go oddać w ręce policji.

— **W handlach bydgoskich** daje się zauważyć mydła, na których widnieje odcisk tej treści: „Beste Hausseife „Lesyna“, Wejherowo“. A więc fabryka tych mydeł znajduje się w Polsce, w Wejherowie i firma winna swe wyroby reklamować w języku polskim a nie wyłącznie **niemieckim.** Społeczeństwo samo winno wiedzieć, jak należy zareagować.

— **Ujęto w czasie świąt** 7 pijaków, stosunkowo spokojnych, 2 poszukiwanych przez władze, 3 kobiety za przekroczenia policyjno-obyczajowe, 2 włóczęgów i 1 złodzieja..

## AUDYCJE RADJOFONICZNE.

**PONIEDZIAŁEK, 1 LIPCA.**

18,00—18,55 **Poznań.** Muzyka klasyczna.
20,30—22,00 **Warszawa.** „Teresina“, operetka O. Straussa.

**WTOREK, 2 LIPCA.**

18,00—18,50 **Katowice.** Audycja literacka, z udziałem p. Tadeusza Bocheńskiego.
19,20 **Katowice.** „Tosca“, opera w 3 aktach G. Puccini'ego.
19,20 **Praga.** Opera Dvorzaka p. t. „Djabeł i Katarzyna“.
20,30—22,00 **Poznań.** Akademja amerykańska.
21,00 **Rzym.** „Rigoletto“. opera Verdi'ego.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## POLECENIA

**Krawcowym**
wysyłam bezpłatnie ważne wiadomości dla polepszenia swego fachu. Proszę pospieszyć i przysłać swój adres. Warszawa, Biuro ogłoszeń Pietraszka, Marszałkowska 115, dla „Kunegundy“. (17258

**Sypialnie**
szafy, kuchnie, materace. Ceny fabryczne. Warunki dogodne. Fabryka Mebli, Emila Warmińskiego 10. (F9404)

**Fotografja**
legitymacyjna 1 zł, poleca Wiol, Sienkiewicza 44. 9395

**6 fotografji**
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. 9396

## SPRZEDAŻE

**Folwark**
00 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, blisko dużego miasta, przy szosie, cena 220.000, wpłata 80.000, reszta pozostaje na hipotece dla dzieci. Biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80. (17249

**Sprzedam**
dom I-piętrowy, 6 lokatorów, 2 składy jeden zaraz wolny wraz z mieszkaniem 2 pokojowem. Wpłata podług ugody. Wiadomość Garbary 17, Strzałkowska. 17274

**Sypialki**
szone szafy trzydziawe, łóżka każdego rodzaju na sprzedaż. Szuńska 18, warsztat. (17239

**Bufet**
kredens dąb forniero-any korzystnie sprzedam. Malborska 15. (17228

**Prosięta**
sprzedaż. Bielicka 36. 17281

**Wózek sportowy**
sprzedaż. Ul. Leszczyńskiego 26. 15233

**Akumulator**
wolt, ramy do roweru lower 6 m/m. sprzedam . Bocianowo 23, Fita. F9403

**Kuchnia**
65 zł, 80 zł, 100 zł, 120 zł na raty sprzedam. Sowinskiego 2. (F9410

**Rower**
jak nowy sprzedam. Pomorska 60 w podwórzu. (F9414)

**Maszynę**
do szycia „Naumann“, wózek dziecięcy korzystnie na sprzedaż. Plac Poznański 10, 1 ptr. lewo 17082

**Sypialnia**
ładna tanio na sprzedaż. Nakielska 8. (17219

**Sprzedam** (17276
maszynę do szycia, lustro i firany. Orla 4, Bark.

## KUPNA

**Beczki**
do prania poszukuję w wielkiej ilości i proszę o złożenie ofert pod „Nr. 300" do Dz. Bydg. (17244

## POSADY WOLNE

**Drogerzysta**
dzielny młodszy jako pomocnik natychmiast poszukiwany, warunek język polski i niemiecki. Zgł. piśmienne z podaniem pensji i świadectw uprasza. Drogerja Schiefelbein Bocianowo 1. 17272

**Fryzjer**
damsko—męski który onduluje zaraz potrzebny. Zakład Fryzjerski, Niedźwiedzia 4. (17160

**Młodszy** (17278
czeladnik piekarski, może się zgłosić. Nakielska 19.

**Pomocnik**
fryzjerski, damsko - męski zaraz potrzebny. Czech, Bydgoszcz, Wielkie Bartodzieje, Fordońska 7. 17279

**Do wielkiej**
firmy samochodowej potrzebny zdolny urzędnik obeznany z zamiennemi częściami samochodowemi. Przyjmie się tylko pierwszorzędną siłę. Referencje i odpisy świadectw poprzedniej pracy należy składać w Dzien. Bydg. pod „A. B. C“. (17250

**2 czeladników**
zduńskich poszukuje Jan Suchomski, Pod Blankami 18, podw. 17224

**Ucznia**
ciesielskiego poszukuje „Rika“ Budowl. Tow. Akc. Marcinkowskiego 9. (17242

**Młodsza**
służąca do dwóch dzieci i lekkich prac domowych potrzebna. Jasiewiczowa, Sniadeckich 9. 9440

**Uczenica**
z dobremi świadectwami potrzebna do składu obuwia. Gdańska 40. (F9407

**Uczeń**
stolarski może się zgłosić. Fabryka mebli Matthes Garbary 20. 17262

**Służąca**
do wszystkiego, lubiąca dzieci może się zgłosić. Garbary 28 parter prawo. 9439

**Dziewczyna**
potrzebna Krajniewska Sienkiewicza 57 parter. 9431

**Młoda**
służąca potrzebna. Plac Poznański 5, part. prawo. 17215

**Służąca**
kochająca dzieci do wszelkich prac domowych potrzebna. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F9401

**Uczciwa**
i pożądana służąca do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kujawska 20, skład. 17271

**Kucharka** (17260
która obejmie prace gospodarskie dla małego lepszego gospodarstwa (2 osoby) zaraz poszukiwana. Pomoc jest. Oferty z podaniem płacy Dworcowa nr. 31-32, II. 1. przed poł.

**Dziewczyna**
do pracy domowej zaraz potrzebna. Brzezińska, Nakielska 33. (17282

**Dziewczyna**
lubiąca dzieci, do prac domowych może się zgłosić. Dukland, Poznańska 23. (17277

**Uczennica**
inteligentna, władająca jęz. polsk. i niem., umiejąca dobrze liczyć, potrzebna do kantoru, oraz panienka chętna i rzetelna do składu. Piśmienne oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Uczennica“. 17132

**Służąca**
może się zgłosić. Warszawska 21, parter lewo, Balcerkiewicz. (17246

**Chłopiec**
do posyłek potrzebny. J. Musiał, Długa 52. (17280

**Chłopiec**
do biura zaraz potrzebny Adw. Dr. Typrowicz. 17263

## POSADY POSZUKUJĄ

**Bufetowy**
stołowy z kaucją poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Bufetowy“. 17267

## DZIERŻAWY

**Dzierżawa**
260 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, na 10 lat, przejęcie 30.000. 100 mórg pszennej ziemi, młyn wodny, przejęcie 15.000. Biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa nr. 80. (17248

**Lokalu**
większego na warsztaty poszukuje „Wiol“, Sienkiewicza 44. 9397

## POKOJE

**Elegancki**
pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Paderewskiego 10, parter lewo. (F9409

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia Naruszewicza 4. (F9402

**Pokój**
umebl. z używan. kuchni do wynajęcia. Podgórna 9a (F9400

**Pokój**
umebl. dla dwóch osób zaraz do wynajęcia. Ulica Petersona 14, II p. (F9408

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Ul. Król. Jadwigi 13, II p. pr. (F9411

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Jasiewiczowa, Sniadeckich 9, II ptr. 9441

**Pokój**
umebl. dla 2 panów blisko Starego Rynku do wynajęcia. — Przyrzecze 3, Król. (17213

**Pokój**
umebl. dla 2 lub dla jednego pana oddaję z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 8 b, I. 17232

**Pokój**
bez pościeli do wynajęcia. Sienkiewicza 1 a, II ptr. prawo. 9398

**Pokój**
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sierocińska, Plac Piastowski 7. 9416

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia od zaraz lub 15 lipca. Sniadeckich 5a I p. prawo 9435

**Dobrze**
umeblowany z osobnem wejściem i jeden skromny pokój do wynajęcia. Długa nr. 19, II ptr. 17231

**Elegancki**
umebl. pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, 1 ptr. prawo. 9419

**2 pokoje**
z kuchnią, wyremontowane, częściowe umeblowane, do oddania. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (17216

**Pokój**
umeblowany Chrobrego 13 I piętro prawo I wejście. 9433

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Wileńska 6 II ptr. lewo. 9425

**Ładny**
pokój z ewentl. utrzymaniem lub bez dla lepszego pana zaraz potrzebny. Zgł. uprasza się skierować do filji Dzien. Bydg. pod „3838“. 9394

**Pokój** (9438
umebl. od 1. 7. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I.

**Wspólny**
pokój do wynajęcia dla pana Chwytowo 6, podw. I piętro. 9423

**Pokój**
do wynajęcia. Plac Piastowski 2 III pr. 9424

**Pokój**
Hetmańska 13. Fibich. 9437

**2 pokoje**
umeblow. z kuchnią wynajmę. Ul. Chełmińska 16. 17226

**Pokój**
umebl. wolny. Sniadeckich nr. 29, I. )F9406

**Pokój** (17241
do wynajęcia dla 2 panów. Rucinska, Grudziąska 3.

**Próżny**
lub częściowo umebl. pokój do wynajęcia. Dworcowa 66, II ptr. l. 9417

**Pokój**
skromnie umeblowany dla 2—3 panów do wynajęcia. Długa 25, w podwórzu, I piętro. 17275

**Pokój**
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II ptr prawo. 9436

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Czamańska, Świętojańska 20, II ptr. prawo. 9434

**Pokój**
umebl. wraz z całodziennem utrzymaniem dla jednego lub dwóch panów zaraz do oddania. Telefon w domu. 3 Maja 14, part. (F9412)

**Pokój**
duży, frontowy, przy Pl. Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II ptr. (F9413

**Pokój**
bez pościeli dla pana zaraz do wynajęcia Gdańska 136 I 9422

**Pokój**
umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia Cieszkowskiego 12-13 II prawo. (9432

## RÓŻNE

**1000—2000 zł**
pożyczki poszukuje dobrze prosper. przedsiębiorstwo handlowe. Oprócz procentu dam posadę podróżującego. Spieszne zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „1887“. (F9405

**Wypożyczę**
do 7000 zł za odpowiednią gwarancją lub zapłacę czynsz za dwa lata naprzód za 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „7.000“. (17237

**Pies**
„Dobermann“ zaginął bez obroży, u kogo się zatrzymał upraszam zgłosić ul. Nakielska 67.(17197

**Dnia 27 4. br.**
wieczorem zbiegł pies, młody wilk, wabi się Bonco. Znaki: uszy opuszczone. obroża skórzana. Oddać za wynagrodzeniem T. Nowak, Fabryka Maszyn, Chodkiewicza 18a. 17254

**Przybłąkał**
się duży czarny pies z odznaką Bydgoszcz 276. Właściciel może go odebrać. Fordon, Targowisko 3. (17220

**Zgubiono** (17261
pęczek kluczy w okolicy ul. Gdańskiej. Znalazcę uprasza się o zwrot w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2

## Podziękowanie.

**Związek Koksowni Sp. z. o. o. Katowice Zakłady Impregnacyjne w Solcu Kujawskim** poczuwają się do miłego obowiązku złożyć publiczne podziękowanie za przyczynienia się do szybkiego ujęcia sprawców **napadu rabunkowego** na naszą urzędniczkę Wandę Chojecką, a mianowicie: Komendantowi tutejszego posterunku P. P. p. Konczalowi, który mimo urlopu wziął udział w pościgu, wraz z zast. komendanta p. Damskim i posterunkowym p. Degurskim. Obywatelom p. Duwemu, p. Szukale, p. Gudelowi, p. Baranowskiemu i p. Zielińskiemu, którzy z psami tropili złoczyńców, jakoteż wszystkim P. T. Obywatelom, Urzędnikom i Robotnikom naszych Zakładów za pomoc w obławie i P. T. Rybakom za dostarczenie łodzi do przewozu uczestników obławy przez Wisłę, składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ i cześć Im za obywatelską przysługę. (17252

**Zakłady Impregnacyjne, W. Czaczka.**

# Dr. Weynerowski

Godziny kons. **teraz regularnie** 9—10, 3—4, 6—7.
W niedziele i święta tylko 9—10. (17211

## POLECENIA

**Biuro**
porad w Poznaniu, ulica Środka 6 przeprowadza fachowo wszelkie sprawy rentowe inwalidów wojennych, przedwojennych, wdów i sierot, kapitalizację rent itp., udziela fachowe porady ustnie i pisemnie. Jan Piechowski, były st. sekretarz Wielkopolskiej Izby Skarbowej. (16980

**Tysiące chorych**
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka. (16562

**Leżanki**
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

**Rowery-części**
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej. „Rower", Gdańska 41. 9347

**Drągi**
do rusztowania oddaje — Wojciechowski, Chocimska 17. 17023

**Przedsiębiorstwo**
szklarskie, Józef Jankowski, Gdańska 36, poszukuje szklarza. 9390

**Maszyny**
do szycia Singera i inne w cenie 50—350 zł i meble używane oferuje Dom Górnośląski, Śniadeckich 6a, J. Kuberek. 16943

## SPRZEDAŻE

**Sprzedam**
moją posiadłość, dom dwupiętrowy w bardzo ruchliwej wiosce, restauracja z koncesją i skład bławatny, 13 pokoi i trzy kuchnie, wielka sala do zabaw, stajnia, zajezdnia, duży ogród owocowy i 3 morgi roli. Stacja lekarz i apteka w miejscu, bardzo bogata okolica. Cena podług ugody. Informacji udzieli Br. Zietak, Bydgoszcz, ul. Długosza nr. 5. (17178

**Gospodarstwo**
prywatne 65 mórg pszennej ziemi 7 łąk i torf. Budynki nowe masywne. Kompletny żywy i martwy inwentarz w najlepszym porządku, śliczne położenie. Cena 60.000 zł. N. Gierszewski, Wętfie, Lniano Świeckie. (Pom). 16974

**170 i 166 morgowe**
gospodarstwa pierwszorzędne w pow. świeckim i wągrowieckim na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. 16663

**Folwarczek**
mój, 265 mórg, ziemia pszenno-bur., bonit. 4 mk, w dobrej kulturze (Poznańskie)prywatny, blisko szosy, dworca wielkiego miasta, wielka wieś, kościół szkoła, 4 składy, 10 koni, 25 krów doj., 5 jałówek, parowy garnitur, wszelkie narzędzia rolnicze, kilka powózek, budynki masywne w najlepszym stanie, wodociągi, obszerny dwór na suterenach, telefon. Cena 230 tys., wpłata 120 tys. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Folwarczek". (16918

**Gospodarstwo**
40 mórg dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem i dobrze prosperującą mleczarnią sprzedam natychmiast. Dąbrowski, Ostrowite pod Golubiem, pow. Wąbrzeźno u p. Ziółkowskich. 16936

**Posiadłość** (17182
37½ morgi z wszelkim inwentarzem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

**Baczność!**
Polecam poważnym reflektantom majątki ziemskie każdej wielkości, kilka bardzo okazyjnie i z rąk niemieckich. Młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące, wile przy bardzo dogodnych warunkach spłaty. Westfalewski, Agentura Dóbr „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (17253

**Gospodarstwo**
na sprzedaż w Chełmży, 4 morgi dobrej ziemi z pełnem żniwem i ogród owocowy, zabudowanie masywne, skład kolonjalny dalej do prowadzenia bez konkurencji, nadaje się dla rzemieślnika i urzędnika, 1 klm. od miasta, mieszkanie zaraz do objęcia, cena wedle umowy. Zgł. przyjmuje Jagiellońska 38/43, Pawlak. (17221

**Domek—willa**
śródmieście, przy tramwaju, 7 pokoi, wszelkie wygody, telefon, duży ogród owocowy, osobno oficyna, zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „777". 9135

**Majątek**
miejski 310 mg. pszenno-żytniej ziemi za 125 tys. wpłaty 40 tys. sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. 9427

**2 domy**
i 1 mórg ziemi na sprzedaż. Nakielska 30-31. 16970

**Sprzedam**
wiatrak, 7 mórg ziemi ewtl. przyjmę wspólnika z kap. 8 do 15 tys. celem powiększenia. Adr. wskaże Dz. Bydg. 16971

**Willa**
tanio sprzedam. Grunwaldzka 23. 9399

**Oberża**
12 mórg ziemi, cena 15.000 zł. Popielski, Chełmno Rynek 7. 17176

**Dobry**
interes kolonjalny korzystnie do nabycia. Adres w Dz. Bydg. 17187

**Fabryka**
wód mineralnych i hurtownia piwa w Toruniu dobrze zaprowadzona, stała klientela, pewna egzystencja korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod nr. „500". 17126

**W Świeciu n/W.**
sprzedam dom mój przy ul. Mestwina 6, (dawniej Weinert) przy wpłacie 12.000 zł lub zamienię na inny objekt ewtl. przy dopłacie. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno Handlowy, Bydgoszcz, Śniadeckich 2, tel. nr. 590. 9211

**Z powodu**
wyjazdu sprzedaję swoją realność 70 mórg, w tem 20 mórg łąki i 50 mórg dobrej ziemi, zabudowania masywne, położone przy szosie 2 klm. od małego miasteczka, komunikacja autobusowa w wszystkich kierunkach, martwy i żywy inwentarz, 2 dobre konie robocze,6 krów mlecznych, 2 jałówki, 2 cielaki oraz świnie. Cena 50 tys. zł. Emil Guse, Załachowo, poczta Łabiszyn. (17148

**Dobra okazja**
w Gdyni jest natychmiast z powodu stosunków familijnych, dobrze zaprowadzony interes towarów kolonjalnych, w pełnym ruchu z towarem i urządzeniem na sprzedaż. Mieszkanie pokój i kuchnia, obrót miesięczny 5—6000 zł cena 4.500 zł. Bliższe informacje udziela Pniewski, Pl. Kościuszki dom kolejowy mieszkanie 6. 17273

**Zamiana**
Dawno egzystujący skład galanterji i konfekcji w centrum miasta wartości 25 tys. zł zamienię na 8 do 10 mórg ziemi z budynkami, na przedmieściu Bydgoszczy. Dopłata 3—5 tys. pożądana. Zgł. pod „Konfekcja" do Dz. Bydg. 17032

**Gospodarstwa**
10—200 mg. wielki wybór „Rolpol",Bydgoszcz, Gamma 2. 9426

**Zamiana domostwa.**
Zamienię ew. sprzedam domostwa moje w Śmiglu i w Rawiczu z dobremi prosperującemi interesami, na domostwo w Bydgoszczy. Informacje udzieli Boda, Rawicz, ul. Grunwaldzka 366. 16860

**W większym**
mieście garnizonowym na Pomorzu jest z powodu choroby na sprzedaż dobrze zaprowadzony zakład malarski z klijentelą, urzędniczą i prywatną. Kupujący musi znać cośkolwiek język niemiecki. Dobra okazja dla 2 fachowców. Wykonuje się renowację mieszkań i malowanie godeł (szklane), lakiernia wozów,dużo materjału, rusztunki i prace, do wpłaty potrzebne 5000 zł. Sprzedający może na życzenie zostać cichym wspólnikiem. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Zakład malarski". (17120

**Restauracja**
za 2500 zł zaraz do oddania. Adres w filji Dz. Bydg. (9270

**Skład** (17144
dobrze zaprowadzony, branży kolonjalnej i delikatesowej, położny w centrum miasta tanio na sprzedaż. Złożenie ofert do agentury Dz. Bydg. Tczew po „Gwiazda".

**Interes** (17143
rzeźnicki z całkowitem urządzeniem, pędzony siłą elektryczną w dużem mieście z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Gniezno, Mikołajczak, Kaszarska 3.

**Sprzedam**
kocieł koprowy pojemności 200 ltr. Wiadomość ul. Dworcowa 31, Gąszczak, tel. 775. 9379

**Maszyna**
szewska i bieliźniarka tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. B. 17217

**Okna**
1—1,20 mtr. szer., okna 1,50 do 2 mtr. wysokie na sprzedaż. Nakielska nr. 119. 16842

**Ford**
1½ tonowy w dobrym stanie sprzedam. Oferty Warsztaty J. Sołowjewa, Toruń, Szosa Chełmińska 22. (17124

**Samochód**
osobowy „Ford" sprzedam tanio. Surdyk, Bocianowo nr. 9. 17105

**Samochód** (16950
Adler, sportowy, 2 osobowy, dobry w laku, elektryczne światło, 6 opon dobrych, pewna maszyna, cena 1500 zł tylko za gotówkę. Sokołowski, Tczew, ul. Mickiewicza 14.

**Z powodu**
wyjazdu sprzedam tanio meble oraz sprzęty domowe. Sieroca 3, ptr. lewo. 17225

**Patefon**
pierze sprzedaję z powodu wyjazdu. Długa 33, II ptr. 17192

**Regulator**
na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 11a, II ptr. prawo. 9430

**Na sprzedaż**
maszyna do prania. Długa nr. 34, II ptr. 17188

**Lodownia**
podwójna tanio. „Lamus", Gdańska 152. 5978

**Pianino**
krzyżowe sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65. F9230

**Biały wózik**
dla dziecka jak nowy na sprzedaż. Sokołowski, ul. Św. Trójcy 12d. 17151

**2 wozy**
2 calowe, wózek dwukołowy, imadło tanio sprzedam. Ul. Grunwaldzka 122. 17227

## KUPNA

**Kupię dom**
z zabudowaniem w dobrym porządku, 5 do 10 mórg dobrej ziemi, nadający się dla rzemieślnika lub interesu, na dobrem miejscu, w dużej wiosce, przy kolei lub w mniejszem miasteczku na Pomorzu z wolnem mieszkaniem przy wpłacie 10 tys. złotych wprost od właściciela. Oferty z dokładnem podaniem warunków proszę pod „G. J." do Dz. Bydg. (16952

**Kupię**
gospodarstwo od 50—70 mg. dobrej ziemi, blisko miasta. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Ziemia". (16740

## POSADY WOLNE

**Chcesz**
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectw. Żądajcie prospektów. 17175

**Pana**
podróżującego poszukuje poważna Sp. Akc. zaraz, warunki dogodne, wprowadzenie do klijenta nastąpi, ro zdobytych kwalifikacjach kierownicze stanowisko zapewnione oraz udział w zyskach. Zgł. osobiste z dokumentami od 4—6 i od 11—1, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter. (17191

**Trio**
potrzebne do kawiarni nad morzem. Oferty Bydgoszcz, Pomorska 60, Jasiński. 9262

**Dekarze**
wprawowani na dachówkę mogą się zaraz zgł. Franciszek Niemann, mistrz dekarski, ul. Jasna 6. 17193

**Kilka**
czeladzi krawieckich na płaszcze damskie mogą się zaraz zgłosić. Długa 47, I piętro. (17190

**Ręczniarki**
do płaszczy damskich mogą się zaraz zgłosić. Długa 47, I ptr. 17189

**Potrzebuję**
zaraz 3—5 pomocników zduńskich. Józefowicz, Gdynia, Szosa Gdańska 76. 16857

**Siła**
biegła w prowadzeniu ksiąg pomocniczych i saldokonta, ładne pismo, stenotypistka zaraz poszukiwana. Zgł. pod „Lasgo" Fordon. 9385

**Poszukujemy**
natychmiast 3 doskonałych czeladników w zawodzie blacharskim i instalarskim, przy zadowoleniu miejsce stałe. Zgłoszenia do firmy F. Felsch, właśc. Friedrich i Ernst Felsch, Starogard, (Pom.).

**Potrzebna**
służąca z gotowaniem. Długa 46. 16969

**Służąca**
skromna, uczciwa umiejąca gotować do wszelkiej pracy domowej, najchętniej z wioski potrzebna do dwojga osób na stałą służbę do Sopot. Zgłosz. Wodyńska, Unji Lubelskiej 14. 17184

**Posługaczka**
od 1 lipca potrzebna. Ul. Fredry 6, part. lewo. 9393

**Dwóch**
uczni piekarskich poszukuję. Hetmańska 18, mistrz piekarski, Jan Kleina. 9196

**Dziewczyna**
do prac domowych poszukiwana zaraz. Gdańska 154, fotograf. 9420

**Pomocnik**
i uczeń ogrodniczy jest zaraz potrzebny. Bielicka nr. 36. 17203

**Ucznia**
krawieckiego przyjmie w naukę A. Zblewski, mistrz krawiecki, Łokietka 30. (17222

**Służąca**
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba", Gaańska 165. (17251

**Służąca**
porządna do wszystkich prac domowych z gotowaniem potrzebna zaraz. Długosza 16, I l. 17195

**Służąca**
uczciwa potrzebna zaraz. Grabowska, Pomorska 12. 17259

## POSADY POSZUKUJĄ

**Szofer - mechanik**
kawaler z dłuższą praktyką poszukuje posady. Miejsc. obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Mechanik". (17122

**Narzędziarz**
specjalista matryc z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. O." 17181

**Szofer**
młody, trzeźwy z dobremi świadectwami, język polski i niemiecki, poszukuje stałą posadę. Adres wskaże Dz. Bydg. 16846

## DZIERŻAWY

**Gospodarstwo**
78 mórg, wzorowe położenie przy stacji kolejowej z pełnym inwentarzem i zasiewem do wydzierżawienia, potrzeba 15.000 zł gotówki. Zgłoszenia przyjmuje Lydia Sonnenberg, Bydgoszcz, Jagiellońska 75, ptr. 9929

**Piekarnia**
i cukiernia w pełnym biegu, w której się wyrabia przeważnie cukiernictwo, w najlepszem miejscu m. Bydgoszczy, z powodu stosunków rodzinnych jest do wydzierżawienia. Zgł. Bydgoszcz, Księgarnia Swit, Śniadeckich 50. 9387

**Garaże**
do wynajęcia. Śniadeckich 46. (9247

## MIESZKANIA

**Poszukuję**
mieszkania 2 pokojowe z kuchnią albo 3 pokojowe z przynależnościami przez bezdzietnego małżeństwa, najchętniej w pobliżu dworca. Dzierżawa rok z góry. Potrzebny remont na własny rachunek. Łask. piśmienne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Ł. Ł." 17104

**Mieszkanie**
4 pokojowe w Grudziądzu z wszelkim komfortem zamienię na podobne w Bydgoszczy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zamiana Grudziądz-Bydgoszcz". (17171

**Mieszkanie**
4 pokojowe, nie podlegające ochronie lokatorów zaraz do wynajęcia temu, kto będzie mógł pożyczyć 8—10 tys na hipotekę. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie". 9110

**Mieszkanie**
ładne 6 pokojowe z należytościami, jest od 1 lipca bez odstępnego do wydzierżawienia. Zgł. Pelagja Niemanowa, u p. Błocha, Miłosław, pow. Wrześnie. 9386

## POKOJE

**Pokój**
do wynajęcia umebl. dla pana.Sienkiewicza 15 partr. lewo. 9323

**Pokój**
z utrzymaniem wynajmę. Garbary 17, II ptr. (17240

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9, parter. 16975

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Św. Trójcy 6b, parter prawo. 17185

**Pokój**
dla solidnego pana. Wiad. filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 9389

**Pokój**
do wynajęcia. Wileńska 1, I ptr. lewo. 9380

**Pokój**
umeblow. dla 2 osób od 1 lipca z utrzymaniem do wynajęcia. Wila, ul. Asnyka 1. 4, koło Zacisza. 9381

**Pokój**
duży komfortowy. Adres filja Dz. B. 9384

**Pokój**
oddam bezpłatnie pracującej panience. Adr. filja Dz. B. 9383

**Pokój**
frontowy na biuro, centrum, z telefonem zaraz do wynajęcia. Pomorska3 parter. 9382

**Pokój**
do wynajęcia. Ul. Garbary 17, I ptr. prawo. 17196

**Pokój**
do wynajęcia. Błonia 9, II ptr. prawo. 17198

**Pokój**
do wynajęcia. Długosza 6, parter lewo. 17202

**Pokój**
umebl. na 2 łóżka do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I prawo. (17235

**Pokój** 17248
z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Długa 47, I ptr.

**Dobrze**
umebl. pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia Piotra Skargi 3, I. 17204

**Pokój**
z araz do wynajęcia dla 2 panów. Kwiatkowski, Na Wzgórzu 4. (17218

**Pokój**
ładny, słoneczny wynajmę. Jezuicka 6, II ptr. lewo. 9418

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. lewo. 9421

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 7, parter lewo. 9428

**Pokój** (9378
umeblow. do wynajęcia. Kołłątaja 12, I ptr. prawo.

**Umeblowany**
pokój dla 2 panów do wynajęcia. Stenzel, Hetmańska 7, II, wchód od bramy. 17200

**Pokój**
z osobnem wejściem do wynajęcia. Na Wzgórzu 61, gospodarz. 17212

**Pokój**
dla 2 panów do wynajęcia. Długa 34, II ptr. 17208

**Wspólny**
pokój frontowy do wynajęcia. Nakielska 8, II ptr. l. 17210

**Pokój**
umeblowany jest do wynajęcia. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 17207

**Pokój**
z niekrępującem wejściem, elektryczność dla 1 lub 2 panów. Nakielska 8, part. prawo. 17206

**Pokój**
umebl. zaraz do wynajęcia. Krasińskiego 6, II ptr. 1. 17194

**Pokój**
z utrzymaniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Śniadeckich 24, II, (Pl. Piastowski). 16986

**Pokój**
do wynajęcia. Pod Blankami 18. 17229

**Pokój**
dla 2 panów. Podgórna nr. 19, prawo. (17234

**Pokój**
umebl. niekrępujący dla dwóch panów lub małżeństwa do wynajęcia. Hermana Frankego 9, II p. pr. oficyna. (17238

**Pokój**
dla panów do wynajęcia Henryka Dietza 11, II p. 17201

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 11 a, II ptr. prawo. 9420

## RÓŻNE

**Żurnale mód**
na jesień oraz zeszyty miesięczne na lipiec już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (16869

**Obiady**
domowe, kuchnia warszawska. Górski, Wileńska nr. 6, parter prawo. 9388

**Letnisko**
poszukuję, okolica jezioro, las, czyste powietrze, całe utrzymanie dla pani i troje dzieci. Zgł. pod „Letnisko" do Dz. Bydg. 17011

**Letnisko**
nad jeziorem przy lesie wynajmuję pokoje. Zgł. Wągrowiec, ul. Poznańska 12. 16965

**Letnisko**
wygodne, ładne 2 pokoje i kuchnia w Sołcu Kujawskim. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9392

**Ostrzeżenie!**
Kierownik szkoły i organista p. Józef Mundkowski, alias Mątkowski z Osielska, zamieszkuje w budynkach gminnych i zbiera składki na rzekome reperacje tychże budynków. Wobec tego ostrzega się ewtl. ofiarodawców, gdyż gmina za takie postępowanie p. M. nie ponosi odpowiedzialności. Rada gminna. 16963

**Kto**
udzieli pożyczki 1200 zł zwrotne miesięczne po 100 zł i procent, gwarancja pewna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 1872". 17270

**Unieważniam**
wszelkie zagubione dokumenty wystawione na nazwisko Antoniego Olesiaka. (16941

**Zgubione**
prawo jazdy szoferskiej na nazwisko Koperski unieważniam. 1654?

**Ostrzeżenie.**
Za długi mej żony Franciszki z domu Szpikert nie odpowiadam. Takowa oddaliła się ode mnie z powodu złośliwy. Wzywam ją s powrotem w przeciągu 3 dni. w przeciwnym razie powzynię kroki rozwodowe Józef Baras, ul. Jasna 15 17183

**4000—8000 zł**
wypożyczę lub czynsz zgóry za 2 lata zapłacę z wynajęcie mieszkania 3—pokojowego. Oferty pod „Solidny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 939

**Pieniądze** (1715
znalezione odebrać można. Jasna nr. 5, parter

**Paczkę**
z zawartością spodni bronzowych zgubiono, za wynagrodzeniem proszę oddać Jagiellońska 4, Janowic 17223

**Garderobianie**
z Kina Kristal, za zwrot p... zostawionej na balkonie parasolki damskiej wyrażam publiczne podziękowanie. Z. B. 172

## MATRYMONJALNE

**Który**
z panów urzędników pod 30 lat pozna celem żenku panną uczciwą i biedną. Zgł. do Dz. Byd pod „Jedynaczka". 171

†

W czwartek, dnia 27 czerwca o godz. 5 po południu zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana i troskliwa matka, kochana siostra, bratowa, ciocia, teściowa i babcia śp.

z Krużów

**Marja Oszubska**

przeżywszy lat 64, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pógrzeb odbył się w niedzielę, dnia 30 czerwca o godzinie 1.30 po południu z domu żałoby Czyżkówko, Flisacka 16 na stary cmentarz.

**Osobnych uwiadomień nie wysyła się.** (17180

## Otwieram

z dniem 1-go lipca 1929 r. w **Solcu Kujawskim Rynek 9**

## Biuro Prawne

**A. Czaja**, dawn. długoletni kierownik biura adwokackiego i notarjusza. 17268)

# Licytacja konkursowa.

**Dnia 3 lipca 1929** o godzinie 10 przed poł. odbędzie się

**w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 17**

**przymusowa sprzedaż masy konkursowej**

składającej się ze

# składu skór

**i narządzi szewieckich oraz rymarskich**

wartości razem około 12.000.— zł.

**Adwokat Józewicz**

zawiadowca masy konkursowej firmy H. Kartuzińskiej. (16821

## Sprzedaż przymusowa.

**We wtorek, dnia 2. 7. 1929 r.** o godzinie 11½ będę sprzedawał przy ul. **Kordeckiego 18** najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 maszynę do narbowania skóry i różne maszyny siodlarskie.**

17245) **Malak**, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 3 lipca 1929 r.** o godz. 10-tej przedpoł. będę sprzedawał w **Wyrzysku** przy Rynku w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

**1 kanapę, 2 fotele, 1 lustro z stolikiem, 4 krzesła, szafę do bielizny, do rzeczy i książek, stół składowy, dywan, 2 centryfugi itd.**

17257) **Rejewski**, komornik sądowy w Wyrzysku.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 8-go lipca br.** o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w gminie Różnowo, p. Chełmno** (przed oberżą) co następuje: **fortepjan, biurko, kanapę, regulator, lustro, 15 świń, 5 źrebaków, 3 jałówki, 6 krów, 8 koni.**

Zbiórka licytacji o godz. 11,30 w oberży Różnowo.

Chełmno, dnia 27. 6. 1929 r.

**Lange**, egzekutor pow.

# Sprzedaż traw

**na łąkach w majętności Łabiszyńskiej**

odbędzie się przez licytację za gotówkę **w Pszczółczynie** u p. Mazurka **w poniedziałek, dn. 8 lipca br.**

Sprzedawane będą

**łąki pszczólskie - rozmiar I, II i III.**

Początek o godzinie 10 rano.

Pszczółczyn, dnia 28 czerwca 1929 r. (17264

**Państwowy Bank Rolny - Oddział w Poznaniu.**

## Poszukujemy stenotypistkę

polsko-niemiecką, dobrą siłę, ze znajomością stenografji. Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim z odpisami świadectw prosimy kierować do: 17205)

**Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe i Syn.** S. A. w Bydgoszczy, Nakielska 26

## Ogłoszenie.

Na podstawie § 62 przepisów wykonawczych do ustawy o postępowaniu egzekucyjnem z dnia 15 listopada 1899 (zbiór ust. prusk. str. 545) Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb. w **Gniewie** rozpisuje następującą **publiczną licytację ruchomości** za zaległe podatki i opłaty skarbowe.

| Miejsce licytacji | Data i godz. rozp. licytacji | Ruchomości wystawione na licytacji |
|---|---|---|
| **W. Walichnowy** - zbiórka przed Fischerem | 9. VII. br. godz. 11-ta | biurko dębowe, lustro |
| **St. Międzyłęż** - zbiórka przed Volgmannem | 9. VII. br. godz. 14-ta | koń gniady, 7 worków mąki żytniej |
| **Kośc. Jania** - zbiórka przed Bielińskim | 10. VII. br. godz. 10-ta | szafa do rzeczy, rower |
| **Szprudowo** - zbiórka przed Czają | 11. VII. br. godz. 10-ta | jałowica dwuletnia |
| **Piaseczno** - zbiórka przed Ostapowiczem | 12. VII. br. godz. 10-ta | futro, dubeltówka |
| **Gniew** zbiórka na rynku | 13. VII. br. godz. 11-ta | stół orzech., umywalka, krowa, 100 ctr. mieszanki |
| **Opalenie** - zbiórka przed Cieśniewskim | 16. VII. br. godz. 11-ta | powóz na resorach, większa ilość koszul, materjałów weln. i barchanu |
| **Kamionka** - zbiórka przed oberżą Kreji | 17. VII. br. godz. 12-ta | krowa, powóz na resorach |

Powyższe przedmioty oddane zostaną najwięcej dającemu za gotówkę.

**Gniew**, dnia 26 czerwca 1929 r.

**Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Gniewie.** (17199



## Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

**H. Bunn i Syn**

**Bydgoszcz** 6316

**ul. Gdańska nr. 153.**

Wysyłka pozamiejscowa.

## TAPETY

**Pomorska 8.** 55630

## Kamienica

2 piętr. parter duży sklep z przynależnościami, 4 pokoje z kuchnią itd,; 1 piętr. wolne 7 pokoi i przynależn.; 2 piętr. zajęte 7 pokoi z przynal., duża stajnia, podwórze i ogródek sprzedam z powodu podeszłego wieku. Cena podług ugody, wpłata 45—50 tys. Przy sprzedaży sklep i 4 pokoje także i I. piętro wolne. 16856

**Jan Winkowski Chełmno.**

**Motor elektryczny**

na prąd zmienny 10 kon. (w biegu) sprzedam lub zamienię na dwa mniejsze o sile 2 i 3 koni, także sprzedam duży **śrótownik** marki „Stille" do siły zapędowej.

16855 **Olejarnia Pomorska Chełmno.**

## Koń

**(ogier)**

pełnej krwi angielskiej z rodowodem, 4 letni, gniady z gwiazdką na czole korzystnie do nabycia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Pas D'Argent". 14996

**Sprzedam okazyjnie**

i b. tanio z powodu braku miejsca: dobre pianino za 750, dębową sypialkę 850, jarzębinową sypialkę z lustrami 675, jadalki 575 i 850, kuchnie 75, 85, kanapy 65, 95, leżanki 45, zegar stojący 150. regulatory 35, szafy do lodu 35, wózki sportowe 25, łóżka 23, stoły 16, krzesła 6, karnisze do firan 1, materace skrzyniowe 32, spirale 15, łóżka dziecięce 25, maszynę do szycia bębenkową 145, obudowanie do kanap — garnitury pluszowe, lustra, garnitury klubowe, pierzyny, komody, szafy do rzeczy, bieliźniarki, 50 krzeseł ogrodowych. Okole, ul. Jasna nr. 9, w podwórzu. (17214

**Truskawki**

codziennie świeże sprzedaję. Pomorska 3, parter lewo. (F9415

## Przetarg ponowny.

**Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy**, ulica Jagiellońska 21 odda przedsiębiorcy wykonanie robót (włącznie z częściową dostawą materjałów) na budowę:

**a) 3 mostów w Nadleśnictwie Czersk**

**b) 3 mostów w Nadleśnictwie Laska**

dla każdego Nadleśnictwa osobno.

Operaty przetargowe są do przejrzenia w godzinach od 10 do 13 w Wydziale Budowlano-Technicznym Dyrekcji, (pokój 81) gdzie również po przejrzeniu i podpisaniu operatów przetargowych, nabyć można za opłatą 3,— zł kosztorysy ślepe i warunki przetargu. Dokumentów powyższych pocztą się nie wysyła, wobec czego zainteresowani zechcą zgłaszać się osobiście lub przez pełnomocników.

Oferty, sporządzone w/g zasad, wyłuszczonych w warunkach przetargu oraz w przepisach o ofertach na wykonanie robót budowlanych w administracji lasów państwowych, należy nadsyłać pocztą, względnie składać osobiście, najpóźniej do dnia 8 lipca 1929 r. do godziny 10-tej rana w Wydziale Budowlano-Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy z dołączeniem kwitu na wadjum, które należy złożyć w tut. Wydziale Rachuby i Kasowości w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Oferty nie odpowiadające warunkom powyższym. nie będą uwzględnione.

Zastrzega się prawo wolnej ręki w powierzeniu robót bez względu na wysokość oferowanej kwoty

17247) **Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.**

## Dzierżawa alei owocowych w gminie Osiek (nad Notecią)

odbędzie się we **wtorek, dnia 2 lipca o godz. 4.30 po połndniu** w lokalu p. **Cichosza w Osieku.**

Warunki dzierżawy ogłoszone będą przed licytacją.

16947) **Schmidt**, sołtys.

## Baczność!

**Kompletny palnik do palenia kawy,**

zboża, słodu, ziarn kakaowych i t. p., pojemności 150 kg., **korzystnie do oddania.** Oferty pod „Z. Z." do Dziennika Bydgoskiego. (16659

## Ogłoszenie.

Gazownia Miejska w Grudziądzu ma na sprzedaż

**około 20000 kg. złomu lanego**

**około 10000 kg. złomu kutego.**

Reflektanci zechcą swe oferty przesłać do 8-go lipca r. b. pod adresem: 17269

**Gazownia Miejska w Grudziądzu.**

## Duży piec kuchenny

z dawn. kawiarni Wielkopolanka **tanio na sprzedaż.** Obejrzeć można każdego czasu na miejscu. (17243

**OTTO PFEFFERKORN, Dworcowa 94.**

## Krynica Zdrój - Pensjonat „Szczerbiec"

**(tylko dla chrześcijan)** położony w centrum Zdrojowiska, naprzeciw Domu Zdrojowego. — Cały rok otwarty. Kuchnia doborowa. Ceny przystępne. (9259




ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 17256

Wyciąć Schować

## Pochód zwycięzki mego nowego sposobu prania!

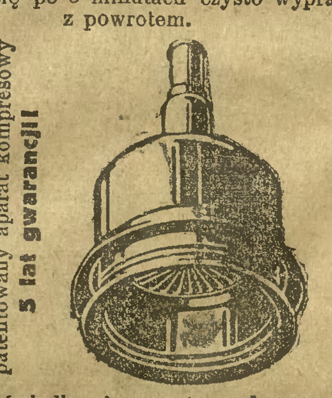
**Gospodynie!** **Baczność!**

Aparat mój, który jest patentowany i posiada również polską ochronę znaków fabrycznych, jest samoczynnym aparatem (kompresor). Przed kupnem każda gospodyni winna sobie obejrzeć moją demonstrację prania, która odbywać się będzie tylko **w Kasynie Cywilnem przy ulicy Gdańskiej 160 a we wtorek 2. 7., środę 3. 7., czwartek 4. 7., piątek 5. 7., sobotę 6. 7.** Pierwsza demonstracja o godz. 11 przed poł., druga o godz. 3 po poł., trzecia o godz. 5 po poł.

Wejście wolne! Bez przymusu kupna!

Uprasza się przynieść brudną bieliznę, którą otrzyma się po 5 minutach czysto wypraną z powrotem.

**Tak wygląda** patentowany aparat kompresowy **5 lat gwarancji!**



Będziecie świadkami wprost **cudownego prania** w Bydgoszczy.

Mój nowo wynaleziony opatentowany aparat wypierze w dwóch godzinach czysto więcej bielizny, niż niektóre praczki w dwóch dniach i to z największą ochroną bielizny, bez gotowania, bez deseczki, bez szczotki i tylko połową dotychczas zużywanego mydła i sody. Nie potrzeba wstawiać do kotła żadnego leja ani aparatu. Niema już więcej codziennych męczarń. Wielkie prania, które trwają zwykle całemi dniami, są **w dwóch godzinach gotowe do powieszenia.** Mały ten aparat nie jest tylko aparatem do prania, lecz równocześnie niezrównanym aparatem **do płukania bielizny.**

**Co można aparatem tym prać?**

Wszystko!

Białą i kolorową bieliznę! Rzeczy wełniane! Rzeczy jedwabne! A więc: firany, najdelikatniejszą i najgrubszą bieliznę, wełniane koce i pończochy, ubrania i płaszcze męskie. płaszcze damskie, granatowe ubrania ślusarskie i monterskie, ciężkie impregnowane jednolite ubrania motocyklistów i t. d. i t. d.

Każdy aparat po demonstracji można zaraz kupić i zabrać.

17179

Wyciąć Schować

## Niesłuszne obwinienie

pana **Bolesława Głazę** w liście anonimowym z dnia 21. 4. 29 r.

**z żalem odwołuję.**

**Helena Kluczyk, Świecie**

17266 ulica Klasztorna.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.